DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 24. Czwartek, 20 Stycznia (1 Lutego). **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie; Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Stycznia.

Dokończenie Najwyżej zatwierdzonej w d. 5 (17) stycznia r. b. ustawy gimnazjów i progimnazjów męzkich dla ludności ruskiej greko-unickiej w królestwie polskiem, zamieszczone jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 41.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

5 (17) stycznia 1866 r.

POSIEDZENIE STO PIERWSZE I STO DRUGIE W DNIU 25 I 27 LISTOPADA (7 I 9 GRUDNIA) 1865 R.

POZYCJA 503.

Najwyższy rozkaz o właścicielach cząstkowych.

(dalszy ciąg patrz Nr. 20, 21 i 23.)

Podług zdania Komitetu do Spraw Królestwa, zachowanie takiego warunku, aby przesiedlanie się włościan następowało nie inaczej, jak za ich zgodzeniem się na to, odnośnie do włościan Królestwa okazuje się tem słuszniejszem i konieczniejszem, że w Królestwie grunta przez włościan zajmowane, oddane im zostały nie w używalność za powinności, jak to miało miejsce w Cesarstwie, lecz na zupełną ich własność, bez żadnych na rzecz dziedzica powinności, a przeto przymusowe odebranie gruntów tym włościanom, byłoby dla nich daleko dotkliwszem naruszeniem ich praw.

Obok tego konieczną jest rzeczą, jak to i Komitet Urządzający projektował, udzielać przesiedlającym się włościanom pomoc do zagospodarowania się na nowem miejscu; lecz dla ułatwienia przesiedleń potrzeba, aby tak rodzaj jako i rozciągłość tej pomocy, były wyraźnie prawem określone, ażeby włościanie byli w możności ocenić korzyści z proponowanego im przesiedlenia się i prędzej na nie się zgodzić. Samą zaś pomoc udzielać należy po należytem przekonaniu się, że włościanie pragną rzeczywiście przenieść się na nowe miejsce osiedlenia.

Przytem zdawałoby się rzeczą możebną nie ograniczać przesiedlenia włościan z małych majętności ziemskich na same grunta rządowe, jak to jest zamiarem Komitetu Urządzającego, lecz także przeznaczać na ten cel, w miarę okoliczności miejscowych, i nie zajęte osady włościańskie (pustki), które pozostają do rozporządzenia Rządu, w braku innych konkurentów, mających jakie prawa do otrzymania tych pustek.

Co się zaś tycze wsparcia dla właścicieli małych posiadłości, podzielając zdanie Komitetu Urządzającego, że wsparcie to powinno być udzielane jedynie właścicielom posiadającym nie więcej nad 60 morgów, i przed oznaczeniem rodzaju i rozciągłości tego wsparcia, potrzeba mieć szczegółowe wiadomości o liczbie tych właścicieli i o wielkości strat poniesionych przez nich skutkiem zastosowania do ich posiadłości Ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., Komitet zauważył, że wsparcie udzielać należy jedynie tym właścicielom, którzy istotnie są biedni i zasługują na pomoc od Rządu, a oraz, że przy obrachowywaniu rozległości ich gruntów w celu przyznania prawa do wsparcia, należy przyjmować w rachunek przestrzeń wszystkich w ogóle gruntów należących do jednego właściciela, choćby nawet te grunta znajdowały się w różnych miejscowościach Królestwa.

W następstwie uwag powyższych Komitet do Spraw Królestwa był zdania, że należy poruczyć Komitetowi Urządzającemu ułożenie na podstawie wyżej przytoczonych uwag Komitetu, i przedstawienie pod Najwyższe uznanie, projektu do szczegółowych przepisów: 1) co do zwolnień i warunków pod jakiemi grunta zależące od rozporządzenia Rządu mogą być nadawane włościanom osiedlonym na gruntach właścicieli cząstkowych, posiadających nie więcej nad morgów 15; i 2) co do wsparcia, jakie może być udzielane tym właścicielom cząstkowym, którzy posiadając nie więcej nad morgów 60, doznali strat w skutek zastosowania do nich Ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., i którzy z położenia swego rzeczywiście zasługują na pomoc od Rządu.

Na sporządzonym w tym przedmiocie protokóle Komitetu do Spraw Królestwa, Najjaśniejszy Pan w dniu 16 (28) listopada r. b. własnoręcznie napisać raczył: „Wykonać”.

Konkluzja:

Po wysłuchaniu powyższego Najwyższego Rozkazu, Komitet Urządzający w wykonaniu takowego *postanowił:*

1) Poruczyć Członkowi Zawiadującemu czynnościami Komitetu zebranie szczegółowych wiadomości o właścicielach cząstkowych i o włościanach osiedlonych w ich posiadłościach, a następnie przedstawienie Komitetowi Urządzającemu projektu do przepisów: 1) co do zwolnień i warunków pod jakiemi grunta zależące od rozporządzenia Rządu mogą być nadawane włościanom osiedlonym na gruntach właścicieli cząstkowych posiadających nie więcej nad mórg: 15, i 2) co do wsparcia jakie może być udzielane tym właścicielom cząstkowym, którzy posiadając nie więcej nad 60 morgów, doznali strat w skutek zastosowania do nich Ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku, i którzy z położenia swego rzeczywiście zasługują na pomoc od Rządu, tudzież

2) poruczyć temuż Członkowi Zawiadującemu czynnościami Komitetu porozumienie się w właściwym czasie z Dyrektorem Głównym Skarbu, względem wyznaczenia gruntów rządowych na osady dla włościan osiedlonych w posiadłościach właścicieli cząstkowych, jeżeli tego okaże się potrzeba. *(d. n.)*

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16 (28) Stycznia roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 83, na które, tudzież na dawniejsze w 378 wnioskach złożono rs. 10,600 kop. 86. Na żądanie zaś 147 uczestników (prócz procentu rs. 8 kop. 85 ½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 7,384 k. 9 ½ i umorzyła książeczek 52. Przeto uczestników 17,246, posiada kapitał rub. sr. 640,855 kop. 32 ½.

Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867.—W powołaniu się na ogłoszone drukiem i podane do wiadomości powszechnej, za pośrednictwem Rządów Gubernjalnych i Magistratu m. Warszawy, przepisy o Powszechnej Wystawie Paryzkiej, w roku 1867 odbyć się mającej, Warszawski Komitet dla bliższego objaśnienia pragnących przyjąć udział w tejże wystawie, artystów i przemysłowców kraju tutejszego, podaje następujące treściwe zebranie szczegółów tychże przepisów, a mianowicie: 1) Przyjmowaniem przedmiotów na powszechną wystawę Paryzką roku 1867, z Królestwa Polskiego przeznaczonych, oraz ocenianiem onych i wysyłką z Warszawy,—zajmować się będzie Warszawski Komitet tejże Wystawy, przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych ustanowiony. 2) Przyjmowanie przez Komitet przedmiotów na wystawę Paryzką przeznaczonych, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. Ostateczny zaś termin do ich przedstawienia temuż Komitetowi w Warszawie, oznaczony jest na dzień 1 (13) Listopada 1866 roku. 3) Dla ułożenia ogólnego planu wystawy, obowiązek złożenia deklaracji na przesyłkę wyrobów, oznaczony był do dnia 19 (31) Grudnia r. z., wszakże przedsiębiercy przedstawiający takowe po tym terminie, albo nawet wcale ich nieskładający,—nie są bynajmniej, w skutku tego, odsądzeni od udziału w wystawie, jeżeli płody ich przedstawione będą na czas i odpowiedzą innym warunkom przyjęcia. 4) Przedmioty na tę wystawę przeznaczone, winny być w swoim rodzaju wyborowe. 5) Płody, grożące niebezpieczeństwem lub czyniące woń nieprzyjemną, jako też niższych gatunków, źle wyrobione, nietrwałe, z jawnemi wadami, nie będą dopuszczane na wystawę. 6) Płody i utwory, na wystawę nadsyłane, zaopatrzone być winny w faktury, jako też, oddzielne w krótkości wiadomości o zakładzie podług ogłoszonych w tej mierze wzorów. W fakturze powinno być także orzeczonem, czy przedmioty na wystawę wysyłane mogą być sprzedane podług ceny w fakturze wskazanej, lub też wcale niesprzedane. 7) Przedmioty, uznane za mające odpowiednie przymioty do uczestnictwa na powszechnej wystawie w Paryżu, przewiezione zostaną tam i z powrotem do Warszawy, kosztem Skarbu Królestwa, który również przyjmuje na siebie assekurację onych podczas podróży. 8) Pragnący przedstawić na wystawie machiny i aparaty, z wprowadzeniem ich w ruch, za pomocą silni parowych i innych, powinni wcześnie o tem zawiadomić Warszawski Komitet. 9) Wystawcy mogą swoje wyroby przedstawić na wystawę Paryzką nie inaczej, jak przez pośrednictwo Warszawskiego Komitetu lub Komisji wyznaczonej w Paryżu dla Oddziału Ruskiego wystawy. 10) Dla ułatwienia oddania Komitetowi w Warszawie przedmiotów, na wystawę Paryzką przeznaczonych—ustanowieni będą: Komisarz Wystawy i oddzielni meklerzy przy tymże Komitecie. 11) Wystawcy powinni we wszystkiem stosować się do przepisanego na wystawie porządku i wykonywać oparte na takowym żądania i rozporządzenia Komisarza Oddziału Ruskiego. 12) Otwarcie wystawy nastąpi dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r. Zamknięcie wystawy dnia 19 (31) Października 1867 r. Uprzątnienie płodów i pomieszczeń wystawowych, od 20 Października (1 Listopada) do dnia 18 (30) Listopada 1867 roku. 13) Pragnący bliższego objaśnienia w przedmiocie rzeczonej wystawy, mogą o takowe zgłosić się: w Warszawie do Komitetu, czynności swe w biurze Wydziału Przemysłu i Kunsztów Komisji Rządowej Spraw Wewnątrznych i Duchownych odbywającego, na prowincji zaś do Naczelników Powiatowych, którym przepisy o wystawie przesłane zostały.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Stycznia.

Telegram z Paryża donosi, że 29-go b. m. wydana została żółta księga z depeszami dotyczącemi sprawy meksykańskiej. W depeszy z 9-go stycznia r. b., p. Drouyn de Lhuys wyraża życzenie, aby rząd amerykański także przyjął zasadę nieinterwencji i udzielił zapewnienie, że po odwołaniu wojsk francuzkich z Meksyku, co do czego toczą się układy z cesarzem Ma-

ksymilianem, zachowa ścisłą względem Meksyku neutralność. — Według telegramu z Londynu, podającego wiadomości z Nowego Jorku sięgające do 18 go b. m., banda flibustjerów pod dowództwem amerykańskiego jen. Reed, napadła na meksykańskie miasto Bagdad przy ujściu Rio Grande i zrabowała je; a francuzka łódź kanonierska pospieszyła na pomoc miastu i atakowała rabusiów. Takie zaczepki, jakkolwiek może bez udziału rządu washingtońskiego, wcale nie wróżą spokojnej przyszłości dla nowego państwa meksykańskiego. Pomyślną znów dlań jest wiadomość, że cały 25-y korpus armji Stanów Zjednoczonych został rozpuszczony. Naczelny jego wódz jen. Weitzel, który stojąc nad Rio Grande okazał się tak nieprzychylnym państwu meksykańskiemu, i 150 (?) jenerałow, zostali wykreśleni z kadrów armji, która, według projektu do prawa, przedstawionego senatowi washingtońskiemu przez prezesa komitetu do spraw wojskowych, ma być zmniejszona do 70 tysięcy ludzi. Senat ten odrzucił wniosek Chandlera, aby zerwać stosunki dyplomatyczne z Anglją.

Jak donoszą z Madrytu, w komisji izby deputowanych do ułożenia adresu, p. Casanueva zażądał, aby w adresie zamieszczono protestację na korzyść świeckiej władzy papieża, na co zgodził się minister stanu.

Angielski dziennik *Herald*, z pewnego, jak powiada, źródła, donosi, że konwencja co do wstąpienia do służby papiezkiej 2,000 żołnierzy francuzkich, została podpisana 15-go b. m. Koszta ubrania i uzbrojenia tej osobnej legji, mającej stać w Rzymie, ponosi rząd francuzki.

Tenże dziennik, z powodu oświadczenia mowy tronowej francuzkiej i sprawozdania o stanie cesarstwa, gwałtownie występuje przeciwko rządowi francuzkiemu, iż zachowując neutralność w sporze duńsko-niemieckim, doprowadził swego wiernego sprzymierzeńca, Danję, do utraty tak znacznej części swych posiadłości, nie zdoławszy nawet powrócić mu północnej, duńskiej części Szlezwigu. *M. Post*, który jako organ zmarłego lorda Palmerstona, twórcy zasady nieinterwencji, zawsze wysławia tę zasadę, powiada, że zasada ta obecnie kieruje polityką Anglji i Francji, „lecz," dodaje on, „zobaczemy za kilka lat, czy wolność będzie robiła postępy, kiedy Anglja i Francja, zaczepnym działaniom chciwych władzy państw będą przypatrywały się jako spokojni widzowie." *Star* i *Daily News* utrzymują że Francja proponowała Anglji ponowienie konferencij londyńskich w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej, lecz lord Russell zgodził się na to pod takiemi tylko warunkami, które faktycznie stanowią odrzucenie tej propozycji. *Nordd. A. Z.* nie wierzy, aby cesarz Napoleon zarazem w mowie tronowej zapewniał o swej neutralności, a drugą ręką przygotowywał interwencję.—*Mem. dipl.* zamieszcza ważny artykuł o postawie Austrji względem Prus w kwestji księstw. Wykazawszy iż Austrja nigdy nie sądziła aby wiedeński traktat pokoju, nadawał dwóm wielkim mocarstwom niemieckim prawo rozdzielenia się łupami Danji, tygodnik ten dodaje: „Odosobniając Prusy i zapewniając sobie sympatje „Europy, Austrja toruje wyraźnie drogę do ostatecznego załatwienia kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, zgodnie z życzeniami ludności i interesami Niemiec." — Telegram z Hamburga podaje zamieszczone w *Verodnungsblacie* dla Szlezwigu obwieszczenie jen. Manteuffla, który na listy kilku osób, powołujące się na wyrażone przez niego ubolewanie z powodu braku reprezentacji kraju i dowodzące niezbędnej konieczności zwołania stanów, odpowiada, w powołaniu się na swą mowę do urzędników we wrześniu z. r., iż okoliczności niepozwalające tak natenczas jak i teraz na zwołanie stanów, wkładają na urzędników obowiązek ścisłego sprawowania służby, dla zastąpienia tej reprezentacji.

Telegram z Pesztu donosi, że cesarz i cesarzowa austrjaccy przybyli tam 29-go o godzinie 2-ej po południu, i byli przyjmowani z zapałem, a przez burmistrzów Pesztu i Budy, powitani mowami. — Dziennik peszteński *Politakaj Hatilap* sądzi, że adres Deaka w 1866 r., w gruncie będzie taki sam, jak adres w 1861 r., tylko ton jego mowy inny. — Sejm zagrzebski przyjął 140 głosami przeciw 7 (46 członków nie głosowało), projekt adresu komitetu, w duchu federalistycznym, żądający terytorjalnego i politycznego utrzymania trójjedynego królestwa, zniesienia pogranicza wojskowego, przyłączenia Dalmacji do Chorwacji, i uznający patent lutowy za szkodliwy dla kraju, a wrześniowy manifest za jedyny środek zbawienia. — Wiedeński dziennik *Debatte* utrzymuje, z dobrego, jak zapewnia, źródła, że instrukcje posłów austrjackiego i włoskiego przy dworze tuileryjskim, posłużyły do ułożenia, przy pośrednictwie Francji, podstaw umowy, dla przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy dwoma krajami, i że projekt tej umowy, czeka tylko na ostateczne zatwierdzenie. *La France* przytaczając tę wiadomość, uważa ją za zbyt ogólną i mniema, że pośrednictwo Francji dotyczy tylko przywrócenia stosunków handlowych pomiędzy Austrją i Włochami, co wszelako niezawodnie doprowadziłoby i do przywrócenia stosunków politycznych.

Meetingi za reformą wyborczą w Angji nie ustają. Na meetingu w Glasgowie przyjęto jednogłośnie uchwałę, że kwestja reformy parlamentarnej, nie powinna być odraczana, i należy podać prośbę do gabinetu, aby wytężył całą energję dla przeprowadzenia istotnej reformy. Meeting przyjął także postanowienie, wskazujące konieczność nieodzowną nowego rozdziału krzeseł w parlamencie, w którym to przedmiocie zresztą, Szkocja ma specjalne reklamacje do uczynienia.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

---

* Jego Cesarska Wysokość Książę Oldenburgski, przyjechał wczoraj z Wiednia do Warszawy.

---

* (Sprawy polskie). Przerzucając zagraniczne pisma polskie, widzimy, że w obozie byłych powstańców, którzy zdjęli bojowe przybory, dla tego, aby wziąć się za ulubiony oręż —kłamstwo i potwarz, rozszerzył się mocny popłoch. Trzeba otworzyć pierwszy lepszy numer *Czasu*, *Dziennika Poznańskiego* lub *Gazety Narodowej*, żeby napotkać jęki rozpaczy, że Rosja zamierza ustąpić Prusom lewy brzeg Wisły, że wszystko jest już przygotowane do nowego podziału kraju polskiego i tylko oczekują na dogodną sposobność do wykonania tego planu. Patrząc, z jaką zaciętością polacy ujawniają te zamiary przed Europą, można by pomyślić, że przejęci są najczulszem przywiązaniem do ruskiego panowania. *Dziennik Poznański* posunął się tak daleko, iż uznał nawet każde ustępstwo jakiejkolwiek bądź cząstki kraju polskiego prusakom, za zdradę ze strony Rosji względem świata słowiańskiego! Ale, Boże mój, czy oddawna *Dziennik Poznański* zaczął troszczyć się tak mocno o świat słowiański? Czyż nie sami polacy ciągle wychwalali się przed Europą tem, że gotowi są służyć jej za przedmurze przeciw temu światu sławiańskiemu, i spiesząc dowieść tej prawdy czynem, stawali tłumami pod sztandary tureckie? To samo pismo o którem powyżej wspomnieliśmy, napastuje z zaciekłością niedawne rozporządzenie rządu, o sprzedaży dóbr w północno-zachodnim kraju—i cóż najbardziej obudza jego oburzenie? Obawia się, że ruscy obywatele nie będą mieli środków do nabycia tam gruntów, i że niemcy, nienawistni niemcy, zaludnią w ogromnej liczbie Litwę i Białoruś. Według swego chwalebnego zwyczaju, *Dzien. Pozn.* zapewnia, iż posiada stanowczą wiadomość, jakoby rząd rosyjski przedsiębiorąc wspomniony środek, dążył właśnie do tego celu, to jest iż sprzeciwił się polszczeniu zachodniego kraju, tylko dla tego, aby oddać go na pastwę germanizacji.—Niedawno zdarzyło nam się powiedzieć kilka słów, z powodu mniemanych zamiarów, o których nie przestaje trąbić polska i polonofilska prasa zagraniczna. Uwagi nasze nie były widać dostateczne. *Monde* twierdzi, że pogłoski nie muszą być pozbawione prawdy, ponieważ zbijając je, nieokazaliśmy dostatecznego gniewu i rozdrażnienia. Lecz rzecz zadziwiająca! czyż nie było by dziwacznem rozdrażniać się wszystkiem co przychodzi do głowy nowiniarzom różnych bredni za granicą? czyż należało nam zbijać z zaciętością, jedną z tysiącznych nieprawd jakiegoś *Czasu* lub *Dziennika Pozn.*, i dowodzić im, że Rosja wcale nie dla tego broni swego prawnego mienia, aby oddać go w obce ręce? Niechże polskie stronnictwo uspokoi swe wzburzone uczucia! Nikt nie myśli przywoływać dla pokonania go niemców; lecz niemożna nie zauważyć, że paniczny strach, opanowywający go na samo wspomnienie niemców, jest bardzo charakterystycznem zjawiskiem. Co powoduje polaków do wydawania jęków bolesnych, kiedy tylko jest mowa o tym szanownym i uczonym narodzie? Polacy mówią, że obraźliwem jest dla nich pozostawanie w związku z Rosją, ponieważ Rosja jest przedstawicielką azjatyckiego, turańskiego szczepu; lecz niezawodnie, nie będą utrzymywać o niemcach, że przodkowie ich wyszli z Turanu? Dowodzić coś podobnego, nie potrafiłby nawet sam p. Duchiński, pomimo całego ognistego polotu jego fantazji. Polacy skarżą się na los, który zmusił, ich, przejętych do szpiku cywilizacją europejską, poddać się ruskiemu barbarzyństwu; lecz cywilizacja uważała zawsze niemców za najświetniejszych swoich reprezentantów. W jakiż sposób objaśnić tę dziwaczność, że panowanie Rosji wydaje się polakom miljon razy bardziej pociągającem, niż panowanie niemców, od którego odżegnywają się wszystkimi świętymi? W tem wszystkiem nie ma nic zagadkowego, jeżeli porównamy sposob działania niemców z tem, jak postępowaliśmy same do bardzo niedawnego czasu. Niemcy nie ścierpieliby niezawodnie, aby w granicach własnego ich państwa, ludzie polskiego pochodzenia, jawnie zdążali do swych celów narodowych; nie dozwoliliby polakom rozwijać gwałtem propagandy przeciwko wszystkiemu, co nie ma i nie może mieć nic wspólnego z polonizmem; nie namyślaliby się nad przyjęciem najradykalniejszych i najenergiczniejszych środków dla wykorzenienia złego, które istniało u nas wszelako, w ciągu długiego szeregu lat, pomimo tego że polacy okazali nam przekonywające dowody, że nie zrzekną się dobrowolnie żadnego ze swych roszczeń. Mocno teraz obawiając się (chociaż niewiadomo na czem zasadza się niedorzeczna myśl tego rodzaju), żeby majątki w północno-zachodnim kraju nie przeszły w ręce niemców, polska inteligencja mimowoli ujawnia tajną swą myśl: na zasadzie dawniejszego doświadczenia, ciągle jeszcze ma nadzieję, że zdrowa polityka, jakiej trzyma się rząd, ustąpi miejsca wahaniu się i niestanowczości; że uczucie patrjotyczne, ożywiające społeczeństwo ruskie, zastąpione zostanie przez ten fałszywy i na wszystko obojętny liberalizm, przy panowaniu którego, polacy zawsze umieli tak zręcznie łowić ryby w mętnej wodzie. Śmiało można powiedzieć, że gdyby tak roztropny i dobroczynny środek,—środek wywołany niezbędną koniecznością, jak ten, który został przyjęty niedawno względem majątków w północno-zachodnim kraju, ukazał się, naprzykład w Prusach, polacy nie mieliby śmiałości obrzucić je i połową wymysłów, jakiemi teraz je obrzucają. *Dz. Pozn.* niezawodnie nie posunąłby swej otwartości do tego stopnia, aby porównywać los swych „rodaków" z losem chrześcian w czasie prześladowania rzymskiego i zapewniać, że polacy „wnieśli na Litwę światło wiary, dobrodziejstwa wolności i cywilizacji, i wielką ideę braterstwa narodów." Historja mówi nam, że litwini stronili o ile tylko mogli od tych nieproszonych dobroczyńców; przymuszeni koniecznością do wejścia w związek z Polską, wymówili sobie jako niezbędny warunek, żeby polacy nie mieli prawa osiedlać się i kupować grunta w ich kraju. Nie byłoby złem dla polaków, tak lubiących powoływać się na swą przeszłość, przypomnieć sobie ten wiele znaczący fakt: Ukaz z 10 go grudnia, tylko przywraca ściśle to, co było zasadniczym, niezmiennym warunkiem dawnego połączenia Polski z Litwą.—W ostatnich czasach, dzienniki polskie oddały się wielkiej radości, dowiedziawszy się, że na miejsce zmarłego ks. Przyłuskiego, na arcybiskupa poznańskiego naznaczony został ks. Ledóchowski, były nuncjusz papiezki w Brukseli. „Nowy arcybiskup, wołają one, stanie się głową, duchownym pasterzem i źródłem światła dla całego polskiego kościoła, pośród prześladowań, na jakie skazany był w ostatnich czasach." Lecz na czem zależą te mniemane prześladowania? Dziennik *Le Monde* widzi je w części w tem, że powstała teraz w Rosji myśl przetłomaczenia na język ruski polskiego katechizmu, dla tej części ludności wyznania katolickiego, która należy do ludności czysto-ruskiej i niema nic

wspólnego z polakami. „Obowiązek,” powiada wspomniony organ, „włożony na szkoły w niektórych prowincjach katolickich, wykładania, wbrew zasadniczym prawom cesarstwa (jaka troskliwość! o ścisłe wykonanie tych praw), nauki religji w języku ruskim, a zatem i ruskich katolickich katechizmów, stanowi jawne pogwałcenie wolności nauczania (!) Oczywiście, cel jego dąży nie do tego, aby otwierać katolicyzmowi dostęp do Rosji, lecz żeby nabyć wpływu na katolików. I otóż już zaczęli tłomaczyć katechizm, lecz skrzywiając jego tekst przy pomocy różnych wstawiań i wyrzutni.” Nie mówimy już o fałszu, zawierającym się w ostatnich z przytoczonych przez nas słów,—powinniśmy już przywyczaić się do tego, że każdej wiadomości gazet zagranicznych, wprost lub pośrednio dotyczącej polaków, towarzyszy kłamstwo; — lecz co powiedzieć o lekceważeniu, z jakiem *Monde* twierdzi, iż wprowadzenie języka ruskiego do katolickiej służby bożej w naszych zachodnich gubernjach, znaczy to samo co zamach na wolność kościoła katolickiego. Prusy—są krajem przeważnie protestanckim; polaków w nich liczy się około 2,000,000 (nie więcej, jak się zdaje, niż na Litwie i Białorusi), a tymczasem czy przyjdzie do głowy tamtejszym polakom twierdzić, że katolicka służba boża powinna odbywać się wyłącznie w języku polskim? Jakby patrzeli niemcy na roszczenia tego rodzaju? *Monde* wielbi mianowanie ks Ledóchowskiego, — rodowitego polaka, — na arcybiskupa poznańskiego, lecz zarazem przyznaje, że miejsce jego mogłoby być zajęte i przez osobę duchowną niemieckiego pochodzenia, a społeczeństwo polskie nietylko nie mogłoby skarżyć się na rozporządzenie tego rodzaju, lecz nawet nikomu nie wydawałoby się dziwnem. Dla czego uciekać się do niedorzecznych wykrzykników o prześladowaniu, kiedy wspomniony dziennik objaśnił rzecz niezrównanie prościej: „Gdyby,” powiada on, „rządowi ruskiemu udało się wprowadzić w wykonanie wspomniony środek (jest mowa o katolickim katechizmie i liturgji w ruskim języku), to przyjaciele polskiej narodowości wkrótceby przekonali się, jakie nieszczęścia by jej zagrażały z powodu oddzielenia interesów polonizmu od interesów katolicyzmu.” O słuszności tej prawdy, wypowiedzianej przez dziennik klerykalny, nigdy nie wątpiliśmy. Walka pomiędzy moralnym wpływem tej lub innej religji, powinna utrzymać się w sferze czysto duchownej, i władza świecka niema środków przyjmować w niej udziału; lecz przynajmniej nikt nie będzie zaprzeczał władzy świeckiej jednego niewątpliwego prawa: może ona przedsięwziąć środki, aby duchowieństwo katolickie, okazujące jawne współczucie do polskich narodowych roszczeń, nie przemawiało w języku polskim do ludu, który myśli i czuje zupełnie po rusku i nie podtrzymywało w nim, tym sposobem, fałszywej myśli, jakoby katolicyzm i polonizm stanowiły coś jednoznacznego i nierozłącznego. (*Rus. Inw.*)

---

* (Teatr amatorski). Wczoraj w teatrze Rozmaitości, amatorki i amatorowie powtórnie odegrali komedję Al. hr. Fredry „Gwałtu co się dzieje” na korzyść ubogich zostających pod opieką towarzystwa dobroczynności. Widowisko zakończone było baletem *Wesele w Ojcowie*. Publiczność zapełniająca salę, hucznemi oklaskami, wynagradzała szanownym amatorkom i amatorom, ich trudy i poświęcenie. *V.*

* (Muzyka katedralna). W piątek jako w uroczyste święto Oczyszczenia N. P. M., wykonaną będzie w kościele katedralnym przez chór instytutu muzycznego pod kierunkiem dyrektora Kątskiego, pierwszy raz msza wielka z tonu D minor kompozycji Rinck'a, znakomite dzieło w dziedzinie muzyki kościelnej. Na ofertorjum odśpiewanem będzie przez chór, bez akompaniamentu; *pangue lingua* Palestriny.

* (Czwarta prelekcja publiczna prof. Dra Lewestama) odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 4 lutego r. b. o godz. 1-szej z południa, w auli szkoły głównej. Kilkanaście pozostałych już tylko biletów numerowanych na wszystkie prelekcje, nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa; biletów zaś pojedynczych, po kop. sr. 30 (złp. 2), oprócz we wspomnionej księgarni, także u pp. Sennewalda, Hösicka i Maurycego Orgelbranda. Kasa na miejscu, przy wejściu, otwarta będzie w dzień prelekcji od godz. 11-tej z rana.

* (Gabinet aletoskopów). P. Klemens Bordatto, właściciel gabinetu aletoskopów mieszczącego się w sali resursy obwatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu, ulegając życzeniu wyrażonemu w jednem z pism tutejszych, zniżył od dnia wczorajszego cenę wejścia na wszystkie serje, do kop. 30 dla osób dorosłych i kop. 15 dla studentów szkoły głównej i uczniów w mundurach oraz dzieci. Serja trzecia obejmująca *widoki z całej Europy* pozostanie widzialną do niedzieli 4-go lutego; następnie okazywane będą już po zniżonej cenie: serja czwarta, obejmująca *widoki pałaców i kościołów Wenecji oraz ich wnętrza*, potem serja druga z *widokami Rzymu* a potem pierwsza z przecudnemi *widokami Wenecji*. We wtorki cena wejścia będzie podwojona, mianowicie kop. 60 i 30. Niewątpimy że publiczność tutejsza skorzysta z tego zniżenia cen, aby przyjrzyć się tym pysznym widokom przedstawiającym z taką prawdą arcydzieła sztuki i cuda natury, i licznem odwiedzaniem gabinetu, wynagrodzi jego właścicielowi, tak podjęte trudy i koszta, jakoteż usiłowania o zjednanie sobie jej przychylności. *V.*

* (Wybory do trybunału handlowego). Onegdaj, o godzinie 4-ej z południa odbyły się w Magistracie tutejszym pod przewodnictwem JW. Prezydenta miasta Warszawy, tudzież urzędu starszych zgromadzenia kupców, wybory na następne dwa lata na prezesa, czterech sędziów i pięciu zastępców tychże sędziów do trybunału handlowego tutejszego w miejsce tych osób, które kadencję swoją skończyły. Większością głosów obrani zostali z pomiędzy kandydatów w potrójnej liczbie przez reprezentantów kupiectwa tutejszego podanych, mianowicie: Polaski Teofil, sędzia sądu apelacyjnego, na prezesa; Rawicz Józef, Grabowski Jan, Jakobson Karol i Natanson Henryk, na sędziów; Wertheim Juljusz, Poznański Józef, Mejer Hermann, Rudzki Konstanty, Skorupski Aleksander, na zastępców. Poczem stosowny protokół o tej czynności spisany został. (*G. Handl.*)

* (Tydzień giełdowy). Fluktuacje waluty naszej na giełdzie berlińskiej w tygodniu upłynionym były wprawdzie większe, aniżeli tygednia poprzedniego, jednakże mimo to kończyły się nowem obniżeniem kursu. Kursa zaś remes zagranicznych na giełdach Petersburga, Rygi i Odesy, pozostały bez odmiany, a napływ samych remes do nas jeszcze był mniejszy niż poprzednio. Podwyższenie więc kursów wekslowych u nas znów było konieczne, gdyż trasowań własnych na miasta handlowe pruskie mniej dostarczono, aniżeli tygodnia poprzedniego. Brak gotówki, a tem samem możności zaopatrzenia się w większe sumy potrzebnych remes, ograniczył znacznie chęć kupna, czem przyczynił się do wstrzymania większej jeszcze podwyżki. Tranzakcje wekslowe na giełdzie naszej odbywały się przez cały tydzień ciężale i na mniejsze tylko kwoty, tem samem obrót tygodniowy nie mógł być wielki, przeciwnie do bardzo miernych zaliczyć go należy. Tak handel krajowy w ogóle, jak miasta naszego w szczególności, nie poprawił się w tygodniu upłynionym w niczem. Ruch w papierach publicznych i wartościach procentowych w tygodniu upłynionym również bardzo był mały. Listy zastawne, bardzo były zaniedbane. Obligi skarbu poszukiwane były w dużych sztukach; małych, chociaż taniej były ofiarowane, nie kupowano. Pięcioprocentowe bilety banku Cesarstwa, nie znalazły kupujących. W czteroprocentowych metalikach także nie było obrotu. Pożyczkę premjową, w pierwszej połowie tygodnia kupowano codziennie po wzrastających kursach. Z akcij dróg żelaznych, ani rosyjskich ani warszawsko-wiedeńskich nie ofiarowano na sprzedaż; bydgoskie chociaż dość tanio ofiarowane, nie znalazły nabywców. Łodzko-fabryczne akcje wcale na giełdzie nie były targowane, gdyż nie było ofiarujących; jedne tylko akcje terespolskie w większych sumach i po coraz wzrastającym kursie kupowano. (*G. Handl.*)

* *Pomiętnika Naukowego*, tom I wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:—Historja nauk. Religja o uczuciu i religijnych wyobrażeniach.—Prawodawstwo. Pogląd historyczny na początki nowożytnego prawa cywilnego w Europie.—O zmianach naukowych systemów. Historja naturalna.—Pedagogja.—Przyczynki do literatury powszechnej. Życie Tomasza Moora (Mura.)—C. Schroeder Vonderkolk. — Z Horacjusza oda do artyst. Fuckusa.—Urywki naukowe. Szczegóły o instykcie zwierząt.—Wiadomości naukowe: o astronomji u starożytnych ludów Ameryki i o meksykańskim Zodjaku.—Paleontologja.—Krytyka. Najnowsze wynalazki.—Bibljografia polska.—Od redakcji.—Nekrolog.

Nr. 18 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Emilja Gosselin, życiorys p. M. Ilnicką (z drzew.)—Do mojej córki, poezja K. W.—Intryga, powieść p. J. Zacharjasiewicza.—Gwałtu co się dzieje, sprawozd. E. Lubowskiego.—Rodzina Benoiton.—Ruch muzyczny, p. J. Sikorskiego.—Wiadomości z hygieny dr. Pląskowskiego —Blumerystki, p K. Wolskiego (z drzew) — Dodatek:—Berta z białych blondynek (z ryc.) — Sposób czesania włosów podług najbardziej w Paryżu wziętego fryzjera Croirat a l'empire i Josephine (z ryc.)—Bielizna (z ryc.)—Pasek armida (z ryc.)—Wzór na tło do wyszywania muślinowych sukien firanek i t. p. (z ryc.)—Deseń do roboty drutowej na kołdrę do przykrycia nóg lub na poduszkę podróżną (z ryc.)—Pantofle damskie haftowane (z ryc.)—Gorsecik dla dziewczynek od 10 do 12 lat (z ryc.)—Patarawka pod lampę (z ryc.)—Objaśnienie deseni znajdujących się na pierwszej stronie tablicy.—Sekreta gospodarskie.—Wzory krojów do numeru 18 Bluszczu.

---

* (Obiad wydany przez kupców moskiewskich dla poselstwa Stanów Zjednoczonych). Z okazji przyjazdu z Petersburga do Moskwy posła Stanów Zjednoczonych północno-amerykańskich, jenerała Claya i sekretarza poselstwa p. Courtina, kupcy moskiewscy, pragnąc wyrazić narodową sympatją swoją dla Stanów Zjednoczonych i wdzięczność za okazaną niedawno ze strony narodu amerykańskiego gościnność marynarzom rosyjskim, wydali 6 stycznia dla tego poselstwa obiad na 127 osób. Na początku obiadu orkiestra zagrała warjacje Vietana z motywów ulubionej pieśni amerykańskiej *Jankee doodle*. Rodzinne dźwięki, przy wybornej grze solisty, przyjemnie oddziałały na amerykańskich gości, którzy, powstawszy, przyjęli je z oklaskami; następnie odegrana była ruska arja Glinki, którą ciż słuchali z widocznem zajęciem. W połowie obiadu, starszy zgromadzenia kupców moskiewskich, p. Razanow, rozpoczął szereg toastów od wniesienia zdrowia ubóstwianego Monarchy, które spełniono z zapałem pośród głośnych okrzyków i dźwięków hymnu narodowego. Następnie jeden z gospodarzy obiadu, prezes komitetu giełdy, p. Lamin, wniósł toast na cześć najzacniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Johnsona; toast ten przyjęto z najżywszemi okrzykami przy odgłosie hymnu *Hail Columbia*, i z przyzwoleniem posła, wyprawiono przez Liwerpol do Waszyngtonu stosowny telegram. Poczem jenerał Clay przemówił w języku angielskim, a po kilku jeszcze mowach i toastach, obiad zakończył się około godz ny 8 ej Przy odjeździe posła, podano mu album fotografowanych widoków m. Moskwy i historję moskiewskiej akademji praktyczno-handlowej. (*Rus. Inw.*)

* (Order). JO. książę czarnogórski udzielił posłowi rosyjskiemu przy dworze wiedeńskim, jenerał-adjutantowi hrabiemu Stakelbergowi order 1-ej klasy „za niepodległość Czarnogórza”. Najjaśniejszy Cesarz zezwolił na przyjęcie i noszenie tego orderu. (*Rus. Inw.*)

* (Uwolnienie od służby. — Nominacja). Przez najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu, z d. 11 stycznia, naczelny prokurator X departamentu rządzącego senatu, rzeczywisty radca stanu *Korzybski*, na własną prośbę z powodu wysłużonej emerytury, uwolniony został ze służby, z prawem noszenia munduru do tego urzędu przywiązanego, a członek warszawskich departamentów senatu, rzeczywisty radca stanu *Puchała*, mianowany został naczelnym prokuratorem X departamentu rządzącego senatn. (*Siew. Pocz.*)

* (Jak mają być przyjmowane do służby rządowej osoby, pochodzące od władców byłych prowincij muzułmańskich w kraju zakaukazkim). Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazu i postanowienia komitetu kaukazkiego, d. 6 grudnia 1865 r. najwyżej rozkazać raczył: do czasu wykwalifikowania w oddzielnej drodze osób pochodzących od władców byłych muzułmańskich prowincij kraju zakaukazkiego i określenia praw ich i prerogatyw w ogólności, trzymać się pod względem przyjmowania tych osób do służby rządowej następujących zasad: 1) Wszystkich pochodzących z familij, które były panującemi w dawnych prowincjach muzułmańskich kraju zakaukazkiego, przyjmować do służby rządowej, tak wojskowej jakoteż cywilnej, narówni z szlachtą dziedziczną Cesarstwa. 2) Przy przyjęciu do służby żądać od tych osób świadectw: *a*) o pochodzeniu w linji męzkiej od członków takiego-to panującego domu; *b*) o nienależeniu do stanu opodatkowanego. 3) Świadectwo pochodzenia ma być podpisane przez 12 osób z tychże panujących familij, a w braku tychże, przez istotnych beków, i legalizowane przez miejscowego naczelnika powiatu, a w obwodzie dagestańskim, przez naczelnika oddziału; świadectwo zaś o nienależeniu do stanu opodatkowanego ma być od miejscowego naczelnika powiatowego, lub od naczelnika oddziału obwodu dagestańskiego. (*Siew. Pocz.*)

* (Koncesja na kolej żelazną). *Siew. Pocz.* pisze, że Najjaśniejszy Pan, zgodnie z postanowieniem komitetu ministrów, w dniu 17 grudnia 1865 roku, zatwierdzić raczył koncesją na kolej żelazną z Witebska do Orła. Następnie taż gazeta podaje text rzeczonej koncesji, w której wyrażono: „Sir Samuel Morton Pito zobowiązuje się w ciągu sześciu miesięcy od daty najwyższego zatwierdzenia niniejszej koncesji, zawiązać spółkę bezimienną, która wybuduje na swój koszt i ryzyko kolej żelazną z Witebska do Orła, o jednej drodze, wraz z potrzebnemi stacjami, rozjazdami, przejazdami, warsztatami, machinami i innemi porządkami, tudzież wystawi ruchomy skład z przynależytościami dla regularnego ruchu na linji, podług planów, profilów, rysunków i opisów, złożonych ministerstwu komunikacij, pod NN. 1 do 50, a przyjętych pod warunkami, skreślonemi w poszycie N. 51.

* (Cholera) w m. Żytomierzu zupełnie ustała. W Kijowie od 1 listopada do 20 grudnia r. z. nie było w szpitalu żydowskim żadnego wypadku cholery, a zatem wydział choleryczny został tam zwinięty. (*Goł.*)

Anglja.

* (Reforma parlamentarna.) *International* zdaje sprawę z meetingu reformistowskiego, który od-

był się w Newark i w którym znaczna liczba członków parlamentu wzięła udział. Na tym meetingu przyjęto następującą rezolucję: „Przyszedł czas, w którym odroczenie kwestji reformy jest niemożebne. Członkowie izby niższej, posiadający największy wpływ, wznowili podczas ostatnich wyborów zobowiązania, jakie dali poprzednio w przedmiocie rozszerzenia wolności wyborczej. Mogli się oni ztąd przekonać, jak wielka jest potęga opinji publicznej, i przyjść do przeświadczenia, że należy koniecznie dopominać się, od pierwszej chwili otwarcia posiedzeń, o złożenie bilu dotyczącego reformy parlamentarnej." (*La. Fr.*)

* (Prośba.) Donoszą z Londynu, że na prośbę ministra hiszpańskiego wstrzymano się z wyprawieniem kilku statków wojennych do rzeczypospolitych południowej Ameryki. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Hr. Barkoczy i siła mocniejszego.) *Wiedeń, 28 stycznia.* Dzisiejsza *Presse* zamieściła pod tytułem: „Hr. Barkoczy i siła mocniejszego" opowiadanie poczerpnięte według niej z najlepszego źródła, o odpowiedzi danej przez ministra finansów hrabiemu Barkoczy, prezesowi towarzystwa kredytowego i kilku radcom tegoż towarzystwa w następujących słowach: „Zbyteczną jest rzeczą mówić o prawie, gdyż tylko siła mocniejszego ma tu swoje znaczenie." Nie wdając się w sprostowanie dalszej treści artykułu *Presse*, który nie jest zupełnie wolnym od tendencji, poprzestajemy tylko na podaniu do wiadomości, że cała rozmowa zamieszczona w pomienionym dzienniku jest zfałszowaną i że wszystkie fakta są poprzekręcane. (*Gen. Cor.*)

Meksyk.

* (Juarez.) Główne dzienniki z Nowego Jorku donoszą, że Juarez wszedł do Chihuahua dnia 9 grudnia. Ostatnie jednak depesze meksykańskie nadeszłe przez Hawannę z d. 28 grudnia nie potwierdzają tej wiadomości. Jenerał Brincourt zajmuje taką pozycję strategiczną, która mu pozwala panować zupełnie nad owym stanem i odciąć Juareza od reszty jego band, w razie gdyby miał zamiar wejść do Chihuahua. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Adresa.) W wielu miastach Bawarji, zwłaszcza zaś w Norymberdze, odbyły się meetingi dla uchwalenia adresów do króla Bawarskiego z powodu ostatnich wypadków wywołanych wyjazdem p. Wagnera. Opozycja nie przestaje napastować p. Pfordtena i szefa gabinetu królewskiego, lecz znaczna większość członków drugiej izby, posiadających wpływ, pozostaje obcą tym manifestacjom. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Wniosek Virchowa.) *Berlin, 29 stycznia.* Prezes ministrów zawiadomił dziś komisję izby deputowanych, wyznaczoną do roztrząśnięcia wniosku Virchowa w przedmiocie Lauenburga, że rząd nie myśli brać udziału w rozprawach. Suma zapłacona Austrji za Lauenburg nie pochodzi wcale ze skarbu państwa. Komisja przeto obraduje bez komisarzy rządowych i przyjmuje jednozgodnie tłumaczenie Twestena co do wniosku Virchowa i większością referat Twestena, przeciw czemu Kirchmann i Schultze protestują. (*Wolffs. T. B.*)

* (Proces Maya.) *Berlin, 29 stycznia.* Sąd wyższy roztrząsał dziś w drugiej instancji sprawę wytoczoną redaktorowi May o obrazę majestatu. May nie zgłosił się do sądu. Naczelny prokurator Adlung wnosi, na zasadzie uchwały związkowej z 10 czerwca 1854, za uwięzieniem oskarżonego za pośrednictwem rekwizycji namiestnika austryjackiego Gablenza, dla osobistego zbadania May'a i wysłuchania świadków. Sąd postanawia, kazać aresztować oskarżonego i odtransportować do Berlina. (*Wolffs. T. B.*

Turcja.

* (Konferencja sanitarna) zgromadzi się w Konstantynopolu pierwszych dni lutego. Francja reprezentowaną będzie na tej konferencji przez hr. Lallemand; Anglja przez p. W. Stuarta, sekretarza ambasady; Włochy, Belgja i Szwecja, przez swych posłów w Konstantynopolu. Persja została także przypuszczoną do konferencji sanitarnej i reprezentowaną będzie na niej przez Malkem'a Chana i doktora Sawas Beja. Nazwiska reprezentantów innych mocarstw nie są jeszcze znane. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Dług papiezki.) Depesza donosi podług listów z Rzymu, że układy w przedmiocie przelania na na królestwo włoskie części długu papiezkiego, prowadzone są w dalszym ciągu pomiędzy Francją i stolicą apostolską; panuje przekonanie, że Włochy zaczną z początkiem r. 1867 spłacać procenta od długu papiezkiego, przypadającego na prowincje wcielone do królestwa włoskiego. (*La Fr.*)

* (Stosunki z Austrją.) W przedmiocie usiłowań mających na celu pojednanie pomiędzy rządami florenckim i wiedeńskim, *Italie* pisze: „Pojmujemy, że polityka teatralna i na efekt obliczona, jaką jest polityka Austrji, może znajdować korzystnem zamydlanie oczów ludziom niedaleko widzącym, przez odgrywanie komedji niemożebnego pojednania; może to przynajmniej ułatwić zawieranie pożyczek, wiadomo bowiem, że Austrja zamierza obecnie zaciągnąć nową pożyczkę, podczas gdy Włochy zrzekają się tego środka, który będąc nadużywanym, staje się zgubnym dla przyszłości finansowej kraju. Włochy nie bawią się w politykę na efekt obliczoną, ani w wybiegi teatralne; dążą one do uporządkowania swych finansów za pomocą środków stałych i normalnych; nie chcą one żyć z dnia na dzień, lecz chcą dojść do zupełnego rozwoju zasad, przez nie reprezentowanych; Włochy wiedzą, że przyszłość ich okupioną zostanie takim kosztem. Dla tego też okazują one tak mało uprzejmości dla kłamstw skombinowanych, mających na celu zyskanie ich sobie. Na cóż się przydadzą te złudzenia? Albo raczej, pocóż usiłować wywołać złudzenia niemożebne? W roku 18.3, Austrja korzystała w Piemoncie z traktatu handlowego, który był na jej korzyść, i miała posła w Turynie; lecz w gruncie, stosunki pomiędzy obu rządami nie były przez to lepszemi; kwestja narodowa, kwestja paląca, górowała nad wszystkiemi względami, tak samo jak i dziś, i pokój, podług wyrażenia Tacyta, nie był niczem innem, jak tylko długiem wyczekiwaniem wojny. Nie inaczej i dziś rzeczy się mają.

* (Podprefekci.) *Florencja, 26 stycznia.* Pan Chiaves minister spraw wewnętrznych przedstawił w senacie projekt do prawa mający na celu zniesienie podprefektów. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 27 stycznia.

Władza doczesna papieża.— Rekruci wojska papiezkiego — Nowy skandal monsignorów.— Stypendja duchowne w Belgji.— Arystokracja polska.— Walka Arjów z Turanami.— Wstęp z marzeń politycznych Napoleona III. o Rosji.

Ostatni ukaz cesarski, został tu przyjęty w milczeniu. Księża reformatorzy, którym niedawno jeszcze przewodniczył ks. Kotkowski, znaleźli w ukazie tym swoje własne ideje, co zaś do arystokracji i jej duchowieństwa, to ta widząc co się dzieje w Belgji ex re odjętych przez liberalne ministerjum duchownych stypendjów katolickiemu uniwersytetowi w Louvain, i przekazanych na rzecz uczniów całego kraju, bez uwagi na szkołę i opinję, otóż arystokracja widząc skandal belgicki, gdzie klerykalni dla interesu materjalnego, przyzywali publicznie na własny kraj inwazję francuzką, umilknąć także musiała w obec następstw, jakieby sprowadziły na nią głośne krzyki, przeciwko reformie, która już oddawna istnieje w całej Europie.

Myliłby się jednak ten, coby myślał, że milczenie podobne, nieskrywa jakich robót wiernych, przeciwko tym, którzy wydarli arystokracji jedną z jej głównych sił, robiąc ksiedza niezależnym od pana.

Szczątki arystokracji całego świata, uorganizowane są dziś lepiej aniżeli wszelkie stowarzyszenia rewolucyjne. Każda z tych arystokracij, dla własnego interesu, gra w własnym kraju, rolę moralnej patrjotki, rozumie się ostrożniej i zręczniej aniżeli demokracja. W miastach zaś kosmopolitycznych jak Paryż, Rzym i zimowe stacje na południu, zrzucają one maskę i zlewają się w jedno ciało, pracują wspólnie nad sprawą kasty.

Arystokracja polska, licząca kilkanaście miljonowych domów w samej Francji, używa wielkiego znaczenia i wpływu między tutejszymi konserwatystami, już to z imienia, już z przyczyny reprezentacji emigracyjnej, już dla tego że ma swe szkoły, swe pensje, klasztory i własnych nawet pisarzy.

Arystokracja ta, pełni tu obowiązki policji salonowej i dla tego też każdy tu jej przeciwnik, bądź pośredni, bądź bezpośredni, łatwiej wejdzie na salony cesarskie, niż tam gdzie ona bywa. — Ona daje także ton dziennikom klerykalnym jak mają pisać w sprawie polskiej.

Odzywać się teraz w imieniu Polski, to rzecz zużyta i podejrzana, lecz zmienić baterję i podnieść głos w obronie rasy Arja, przeciwko Turanom, to rzecz i nowa i bezstronna, i tem użyteczniejsza że teorją tą można przestraszyć wielu płytkich a bogatych demokratów i przeciągnąć ich do swego obozu.

Wyrobem rasy Arja, jest cywilizacja łacińsko germańska, to jest nieśmiertelność duszy, indywidualizm negujący despotyzm, poszanowanie własności a zatem moralności, uczucia rycerskie i artyzm.

Podstawą i bulwarem osłaniającym tę cywilizację jest katolicyzm i arystokracja; negacja zaś tej cywilizacji, to turanizm, którego charakter wyraża się w zatarciu indywidualizmu na rzecz władzy nieograniczonej, ubóstwianiu doczesności, i przeczeniu wszelkiej rycerskości i artyzmu; gdyż jakkolwiek rasa tak afektuje ostatni, to robi to nie z miłości prawdziwej, lecz z potrzeby naśladowania tego wszystkiego co jest cywilizacją, by tem łatwiej ludy zachodu oszukać a potem ujarzmić.

Reprezentantem tej rasy, jest państwo rosyjskie, a naturalnymi jego sprzymierzeńcami, jest demokracja, judaizm i amerykanie, czyli największe siły świata.

Walka Turanów z rasą Arja, rozpoczęła się z Piotrem Wielkim; rewolucja francuzka, zapewniła pierwszym olbrzymie siły w samej Europie; jeżeli więc Polska, nie będzie wskrzeszona, jeżeli ludy pozwolą upaść władzy doczesnej papieża a dozwolą rozwijać się dalej demokracji i żydowstwu panującemu dziś z wysokości giełdy nad światem, to zachód w lat kilkadziesiąt ulegnie mocarstwu, którego placówki stoją o parę dni drogi od Pekinu, które z Kaukazu, ruszyć może „tambour battant" na Persję, Konstantynopol i Indje.

Oto jest „le mot d'ordre" dane przez polską arystokrację zachodniemu dziennikarstwu.

Stratagema to zręczna, strasząc wprost działa i na mózgi najbardziej episierskie, lecz czy potrafi ona wstrzymać wóz trjumfalny tego mocarstwa o którym Napoleon III, tak mówi w swych marzeniach politycznych:

„Rosja przywiązuje wartość tylko do rzeczy; nienawidzi ona gadaniny nieużytecznej; środki nad któremi inni rozprawiają lat dziesięć, ona stosuje i zużywa w przeciągu jednego roku. Zamiast stać na błotnistym stawie, i robić próby z wszelkiego rodzaju płótnami, okręt jej żegluje po oceanie cywilizacji, z żaglami rozpuszczonemi — w całej pełni na wiatr. Ona nie bawi się w gry dziecinne; olbrzym sama, jeżeli się bije, to wojna tytanów; jej armje to są całe narody; jej trjumfy, lub klęski, to są sygnały dla wolności lub niewoli świata."

I cóż znaczyć mogą opozycje, przeciwko podobnemu państwu? ?.

Niebieska księga.

(ciąg dalszy *).

Turcja.

Stosunki nasze z państwem tureckiem są takie, jak tylko sobie życzyć możemy. Rząd ottomański czyni godne pochwały usiłowania dla polepszenia administracji i rozwoju zasobów kraju. Zachęcamy go do wytrwania na tej drodze. Z wyjątkiem kilku odległych punktów w Azji Mniejszej i w Arabji, spokojność publiczna nie została naruszoną. Żadne nowe trudności nie zaprzątały uwagi mocarstw, i reprezentanci ich w Konstantynopolu, których dzieliły niedawno tak liczne powody do współubiegania się, mogli oddawać się spokojnemu roztrząsaniu dawnych już kwestij, co do których uprzednie narady przygotowały żywioły do zgody. Traktat paryzki powierzył był komisji, złożonej z delegowanych wszystkich mocarstw, które ten traktat podpisały, postawienie ujść Dunaju i przytykających do nich części morza Czarnego w najlepszych ile możności warunkach pod względem żeglugi. Po dziewięciu latach badań i prac, komisarze zdołali uregulować rozmaite gałęzie służby i zaprowadzić w administracji wód ulepszenia, z których marynarka kupiecka już skorzystała. Należało określić w dokumencie publicznym prawa i zobowiązania, jakie nowy porządek rzeczy, zaprowadzony na dolnym Dunaju, stworzył dla wszystkich flag zwiedzających tę rzekę. Z tego powodu zawarta została 4-go listopada r. z. umowa. Warunki objęte takową, oczekują jedynie na zatwierdzenie ze strony mocarstw. Zgodnie z życzeniem wynurzonem w traktacie z 30-go marca 1856, pełnomocnicy ich mają zgromadzić się niezwłocznie w Paryżu na konferencję dla ratyfikowania aktu komisarzy. — W księztwach naddunajskich nie wydarzył się w ciągu r. 1865 żaden fakt, zdolny spowodować interwencję zbiorową mocarstw, które podjęły się gwarancji. Jeżeli wynikły niejakie nieporozumienia pomiędzy rządem mołdo-wołoskim a Portą, gabinet francuzki dążył do zalecania księztwom poszanowania dla układów europejskich, będących podstawą praw zobopólnych i rękojmią dobrych stosunków. Reprezentanci w Konstantynopolu dworów, które brały udział w tych aktach, nie zdołali jeszcze doprowadzić do końca układów dotyczących dóbr klasztorów na Multanach i w Wołoszczyźnie. Strony interesowane wezwane zostały do wyłuszczenia swych objaśnień przed ko-

*) Patrz *Dziennik Warszawski* Nr. 23.

misją specjalną, której powierzono roztrząsnąć prawa własności i dostarczyć konferencji niezbędne opinje, mające służyć za podstawę do jej sądu polubownego. W każdym razie, gabinety zgadzają się pod tym względem, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta stanowczo, i wynurzają przekonanie, że ma być uregulowaną podług zasady indemnizacji sprawiedliwej i rozległej.—Na skutek zajścia, które miało miejsce w Belgradzie w 1862 i które spowodowane zostało tem, że ludności różnych wyznań mieszkały obok siebie, porozumiano się, że muzułmanie, których siedziby położone były zewnątrz twierdzy, odstąpią swe posiadłości rządowi serbskiemu. Rząd ten zobowiązał się ze swej strony wypłacić sumę odpowiednią wartości domów i gruntów, które zostaną opuszczone. Podług brzmienia tej umowy, zawartej przy pomocy dobrych usług ze strony mocarstw gwarantujących, poddani zobopólni, którzy ucierpieli z powodu wypadków z 1862 roku, mieli być obok tego wynagrodzeni za straty poniesione przy tej sposobności. Rząd ottomański i Serbja porozumiały się bezpośrednio dla oznaczenia wysokości zobopólnych wynagrodzeń.—Stosunki pomiędzy Czarnogórzem i Turcją były ciągle spokojne od czasu walki zakończonej w r. 1862. Czarnogórcy wszakże reklamowali kilkakrotnie przeciw zbudowaniu fortu na wspólnej granicy i przeciw zajęciu jednego punktu położonego na ich terytorjum. Gabinet francuzki zalecił te reklamacje względom Porty. Otrzymał on zapewnienie, że takowe zostaną sprawiedliwie roztrząśnięte. — Urządzenie organiczne Libanu, w takiej formie, w jakiej zostało ono zmodyfikowane w r. 1864, jest zastosowane podług życzenia mocarstw. Gubernator jeneralny uzyskał niedawno, przy pomocy ambasady francuzkiej, nowe i ważne korzyści. Będzie on sędzią warunków, od których zależnym być ma powrot do Libanu przewódców druzów, skompromitowanych podczas wypadków z 1860 i ułaskawionych w roku 1865. Zasoby, jakiemi on rozporządza, zostały zwiększone, i jednocześnie podatki zaległe oddane mu zostały dla użycia ich na roboty użytku publicznego. Nareszcie, nowy okręg chrześcjański, utworzony z części Bekaa, zamieszkały głównie przez maronitów, wcielony został do administracji Libanu. (*d. c. n.*)

Rozmaitości.

* (Szkoła dziennikarstwa). Niejaki Wallas Ejfe, „światły i wytrawny dziennikarz", jak go mieni pewna gazeta angielska, założył w Dorchester wyższą szkołę dla piszących do gazet, w której sam on, z kilkoma zdolnymi nauczycielami, wykłada wszelkie niezbędne dla redaktorów dzienników naukowe wiadomości, słowem, wszystko co potrzeba dla tak zwanego „obrobienia." W programie powiedziano, że młodzi ludzi obowiązani są odbyć trzechletni kurs. Przy szkole jest i osobna klasa dla wydawców i właścicieli gazet, w której wykładane będą wszelkie potrzebne wiadomości dla wydawcy gazety — „dokładna ekonomika prasy perjodycznej"— jak się wyraża mister Wallas. Do krytyki literackiej, relacyj, artykułów wstępnych, teorji ogłoszeń, rozszerzenia i manipulacji odbytu, — do wszystkich tych przedmiotów w nowo założonej akademji jest osobny nauczyciel. (*Goł.*)

* (Nieszczęśliwy wypadek na kolei żelaznej). Z Aleksandrji (w stanie Wirginji) donoszą o strasznej katastrofie zaszłej na Celskiej południowej kolei żelaznej. W chwili przechodzenia pociągu pasażerskiego przez rzekę James-river, most się zawalił i wszystkie wagony wpadły do rzeki. Przy czem 30 osób zostało zabitych a przeszło 50 zranionych.

* (Statystyka gazet.) W Wiedniu wychodzi teraz 224 pism perjodycznych. Podług gazet niemieckich, ta ilość pism zwiększy się jeszcze z nowym rokiem. W ostatnim czasie prasa perjodyczna szybko się rozwijała w Austrji; coraz powstają nowe gazety, nowe dzienniki. Dwa lata temu w Wiedniu wychodziło ledwie sto dzienników.

* (O trychinach). W *Siew. Pocz.* p. Łowcow przytacza następujący dokładnie mu wiadomy fakt: Przed 11 laty, były adjunkt-profesor akademji medyczno chirurgicznej petersburskiej, Markusen, okazywał p. Pelikanowi trychiny w torebkach, znalezione przy sekcji, w akademji, na zwłokach zmarłego na jakąś chorobę chroniczną; masa trychin znajdowała się w wielkim muszkule piersiowym.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major *Egger* z Petersburga;—wyjechał jenerał-major *Rejnthal* do Brześcia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 30 stycznia 1866 r. a mianowicie, pod adresem: doktór Rozenblum w Petersburgu.

* W dniu 30 stycznia 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 12, żeńskiej 18, *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 5, razem 36; zaślubieni *Chrześcjanie*: Nowakowski Tomasz obyw., z Narwoyn Adelą; Wyszyński Jan czel. garb., z Godyńską Teresą; Piwko Anioni czel intr., z Denczkowską Apolonją; Stachura Michał druk., z Nowicką Anielą; Geins Tomasz służ., z Szynkowską Agnieszką; Kulikowski Antoni, z Wiśniewską Franciszką służ., Kopaczewski Jan wyrobn., z Stanisławską Marjanną służ.; *Starozakonni*: Blumen Lajzer, z Glicksohn Małką; Lilienthal Morytz handl., z Spisman Teresą; Chliwner Izrael, z Makaron Ruchlą; zmarli *Chrześcjanie*: Skierkowska Emilja lat 48 obyw.; Kwiatkowska Anna lat 49 obyw.; Szpakowska Marja lat 10 cór. urzędn.; Szafrańska Tekla lat 72 żona ogrod.; Wojda Walenty lat 30 służ.; Wardyńska Marjanna lat 70; Pajdowski Jan lat 74 wyr.; Liwczyński Paweł lat 90 wyrobn.; Kramarska Agnieszka lat 45 wyrobn.; Lasocki Juljan lat 18 stol.; Zięciak Franciszka lat 28; Kulesza Walenty lat 78 ubogi w dobr.; Pruszkowska Marjanna rok 1 cór strażn. ogn.; Włodarska Antonina rok 1 i pół cór. szew.; Hołub Wanda rok 1 cór. mal.; Piankowski Józef mies. 7 syn wyrobn.; Głogowski Franciszek mies. 3 syn rzeźn.; Wesołowski Marceli dni 10 syn milic.; Majewski Jan dzień 1; Mittelbach dzień 1; *Starozakonni*: Graber Jakób mies. 11; Steinberg Fajwel mies. 3; Grinberg bezim. dzień 1.

Kalendarz.

We czwartek, 1 lutego, — św. Ignacego bisk. męcz. i Brygidy pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 44; zach. o godz. 4 min. 45.

W piątek, 2 lutego, — **Oczyszczenie N. M. Panny.** — Słońce wsch. o godz. 7 min. 42; zach. o godz. 4 min. 47.

Widowiska.

Warszawa, d. 19 (31) stycznia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Semiramida**, przez artystów włoskich, abonament Nr. 16. lit. B. (Zacznie się o godz. 7-ej).—*Jutro*, Balet **Modniarki**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Orfeusz w piekle**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Poświęcenie** (1-y raz). (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj* dawano Widowisko na korzyść ubogich, komedja: **Gwałtu co się dzieje!** i **Wesele w Ojcowie**, było osób 800.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—**Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. — Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. rs. 1 od osoby, dzieci płacą połowę.— Otwarta od godz 11-ej przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 50, dzieci płacą połowę, to jest kop. 25.

Ceny targowe.

dnia 18 (30) *stycznia.*

Rodzaj produktów	Korzec od	— do
	ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 235 — 240 f.	6 30	6 90
Żyto 222 — 233 f.	4 70	4 95
Jęczmień	2 40	3 15
Owies	1 80	2 10
Groch polny	4 20	4 50
Kartofle	1 35	1 50

Pud siana od k 30 — 35. Pud słom. od k 22 — 25;

Dowozy: Pszenicy 100, Żyta 200, Jęczmienia 200; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 45 do rs. 2 k 52½

Garniec „ od kop. 80 do kop. 82

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1748

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 18 (30) stycznia 1866

z Petersburga.			
Weksle na Londyn 3 mies.	31 13/16	15/16	7/8
„ Hamburg 3 „	27 7/16	9/16	—
„ Amsterdam 3 „	152 3/4	153	
„ Paryż 3 „	321	322 1/2	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „		—	—
7. „ Rothschilda		—	
5% Bilety Bankowe 1 Em.	—	—	—
Akcje Wielk. Tow. drog żel. za 125 R.	—	12? 1/4	— 1/2
Obligacje „ „	—	92 1/2	93
6% Metaliki		—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
Losy	—	114	114 1/4

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 18 (30) *stycznia*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	742 3	742.8
Termometr Reaum.	+1 2	+ 3 4
Stan nieba	pog.	poch.

Największe ciepło + 3 9 R Najmniejsze ciepło + 1 2 R.
Z rana d. 19 (31) stycznia + 0 0 st. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 19 (31) Stycznia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	83	16⅔	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs.	12	48⅓	12	43⅔
ditto Serja II.				
Listy likwidacyjne	79	50	—	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe: lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	114	—	113	75
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	100	25	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	91	25	91	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	69	—	68	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	103	—	102	50
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	114	37½	114	15
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	114	30	114	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	175	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m	7	79	7	78
Paryż	300 Frank.	2 m.	93	60	93	45
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	111	—	110	70
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo Rs 1 k 33⅓
„ „ od Listów Zastaw. kop 6⅓
„ „ od listów likwidacyjnych rs. — k 66⅔
„ „ O rosyjskiej pożyczki z roku 1854 rs. — kop.—

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d 18 (30) Stycznia) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		76
6-ta „ „		85¾
Obligacje Skarbowe 4%		67½
Listy Zastawne 4%		64⅜
Bilety Banku Rosyjskiego		78
Weksle na Warszawę		77⅞
„ Petersburg 3 tygodniowy		86¼
„ „ 3 miesięczny		85¼
„ Londyn 3 „		6 21⅞
„ Paryż 2 „		80 ¼
„ Hamburg 2 „		151¼
„ Wiedeń 2 „		95⅝
Koleje Rosyjskie		78¾
Nowa Pożyczka Premjowa		91⅞
Żyto na targu		48
„ dostawę późniejszą		48
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		104 —
„ Hamburg		78 10
„ Paryż		41 50
Pożyczka Narodowa		66 60
5% Metaliki		62 70
Akcje Banku Kredytowego		151 90
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 50
Akcje Kredytu Ruchomego		862
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consois)		86
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D.* 712) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza iż z powodu śmierci Władysława Bolerman w dniu 8 Października 1862 r. i Marjanny z Bolermanów Kowalewskiej w dniu 23 Września 1864 r. zmarłych, współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nrami 295, 301 i 525 położonych, co do Władysława Bolerman i wierzyciela sumy rs. 3,300 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1,917 leżącej w dziale IV pod Nr. 13 z prawami w dziale III pod Nr. 4 lokowanej. Anny z Krajewskich Nakwaskiej wierzycielki sum: rs. 3498 i rs. 2250 w dziale IV pod Nr. 25 i 26 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1771 sytuowanej lokowanych, w dniu 9 (21) Października 1851 roku zmarłej; otwartem zostało postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 1 (13) Sierpnia 1866 roku wyznaczonym został.

Warszawa d 18 (30 Stycznia 1866 r.
Stanisław Tyrchowski.

(N. D. 23) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego.*

Po śmierci: 1. Ignacego Budrewicza właściciela nieruchomości w mieście Częstochowie pod Nr. 17 położonej i sumy rs. 1 500 w dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego nieruchomości w Częstochowie pod Nr. 90 i 91 położonej, na imię tegoż zapisanej, 2. Franciszki z Wagnerów Budrewicz, żony pierwszego t. j. Ignacego Budrewicz jako jego spadkobierczyni z mocy testamentu; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. wyznaczyłem.

Częstochowa d. 12 (24) Października 1865 r.
Brochocki.

(*N. D.* 24) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu nastąpionej śmierci Jankiela Josielowicza Openhejm, hypotecznie ustalonego właściciela połowy nieruchomości w mieście Władysławowie pod Nr. 318 przy ulicy Mostowej sytuowanej, otworzył się spadek. Wzywa przeto interesentów, aby z dowodami w d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1866 roku w kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili się.

Marjampol, d. 29 Wrześ. (10 Paźdz.) 1865 r.
J. Majewski.

(N. D. 25 *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu nastąpionej śmierci Marjanny Dzieszukowney, a następnie zamężnej Towszycowej, hypotecznej wierzycielki dwóch sum, jednej rsr. 600, w dziale IV pod Nr. 1, drugiej rsr. 160 k 95 w tymże dziale pod Nr. 8 na nieruchomości w mieście Marjampolu pod Nr. 102 sytuowanej, ubezpieczonych otworzył się spadek. Wzywa przeto interesentów, aby z dowodami w d 4 (16) Maja 1866 r. w kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili się.

Marjampol, d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1865 r.
J. Majewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *428*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 17 Lutego (1 Marca) 1866 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, od godziny 9 z rana, do 1 z południa, w lokalu lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia, lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1866 r., wszelkich innych zaś do dnia 3 (15) Lutego t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kasy lombardu, o wykupienie lub prolongowanie, zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia, o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takiego wykupna lub prolongowania, przed dniem 20 Stycznia (1 Lutego) 1866 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 3 (15) Lutego r. b. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię przy Mennicy Warszawskiej, tejże mennicy do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazety Polską, Warszawską i Policyjną i Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych, do wiadomości powszechnej podaje.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1865/6 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

(N. D. *602*) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

W dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana, w pałacu Prymasowskim, w drugim dziedzińcu na prawo. sprzedaną będzie przez publiczną licytację KARETA czteroosobowa, Order Ś-go Stanisława klasy 3-ej, znak honorowy za lat 25, medal brązowy i inne rozmaite drobiazgi. Życzący uczestniczyć w tejże licytacji, zechcą się stawić w miejscu i czasie wyżej wskazanym.

(N. D. 628) Продается: Фаэтонъ, пара гнѣдыхъ лошадей съ англійскою у ражью, кучерское зимнее и лѣтнее платье, и сѣрый верховый конь. Узнавъ въ Лазенькахъ въ новыхъ деревянныхъ Казармахъ Л. И. Уланьскаго полка у Ротмистра Кёбера. (1372)

(N. D. *690*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Schronienia Starców Ś-go Ducha i Panny Marji.*

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 23 Lutego (7 Marca r b. w Kancelarji Rady Szczegółowej przy ulicy Przyrynek, w domu pod Nr 18834 obok Kościoła parafjalnego N. P. Marji położonym, o godzinie 5 z południa, odbędzie się licytacja przez deklaracje opieczętowane, na wydzierżawienie nieruchomości Instytutowej Nr. 167 502 przy Kościele po Paulińskim pod wezwaniem Śgo Ducha, przy rogu ulicy Podwal i Nowomiejskiej na lat sześć, poczynając od d. 1 Lipca b. r., aż do końca miesiąca Czerwca 1872 r.

Za praetium liciti in plus, oznacza się cena teraźniejszej dzierżawy rocznej rubli srebrem trzy tysiące siedmset sześćdziesiąt

Deklaracje według poniższego wzoru, mają być pisane na stemplu ceny k. 30, czytelnie i wyraźnie bez żadnych skrobań, a oferta nie cyframi ale słowami wyrażona.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Instytutu.

Vadium do licytacji ustanawia się na rs. 376, które każdy składający deklarację, złożyć za kwitem i warunki licytacyjne na dowód poddania się takowym, podpisać jest obowiązany.

Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1866 r.
Opiekun Prezydujący, Prażmowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . r. b, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę sześcioletnią od d. 1 Lipca 1866 roku dom w Warszawie przy ulicy Podwal i Nowomiejskiej pod liczbą 167 502 położonej, a stanowiący własność Domu Schronienia Starców Śgo Ducha i N. P. M., za sumę rocznie rs (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach przezemnie odczytanych i spisać się mającym wedle nich kontrakcie objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N, wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce i numer domu).

Dnia . . . . 1866 roku, (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 574) *Rada Opiekuńcza Instytutu Moralnie zaniedbanych dzieci*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacja w Kancelarji Instytutu w Mokotowie w obec delegowanych Członków Rady, przez opieczętowane deklaracje na 6-letnie wydzierżawienie gruntów instytutowych, poczynając od dnia 1 Lipca 1866 r. to jest: a) gruntów ornych naprzeciw Królikarni położonych około murg reńskich 39 obejmujących bez zasiewów i budowli; b) Ogrodu owocowego i warzywnego około mórg trzy miary reńskiej.

Licytacja rozpocznie się od ceny dzierżawnej rocznie: a) z gruntów ornych rs. 165, b) z ogrodu rs 60, z obowiązkiem pozostawienia zasiewów.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium $^1/_4$ części sumy do licytacji przyjętej wyrównywające. O warunkach licytacji dowiedzieć się można każdodziennie w Kancelarji Instytutu w Mokotowie albo w Kantorze domu handlowego A. S. Fraenkel przy ulicy Bielańskiej w Warszawie.

Mokotów d. 5 (17) Stycznia 1866 r.
w z Prezydującego, C. R. Moldaur.

N. D. 366.) *Naczelnik Powiatu Sandomierskiego.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Lutego 1866 r do godziny 12 w południe, odbywać się będzie w biurze moim licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę wystawienia domu dla wikarjusza i sług kościelnych, w parafji Łoniów, a to in minus od sumy rsr. 857 kop. 35$^1/_2$, zatwierdzonym przez Rząd Gubernjalny Radomski i anszlagiem objętej. że przystępujący do licytacji, winni złożyć wadjum w gotowiźnie rsr. 86, które odstępującym od licytacji powrócone zostanie, zaś utrzymującego się przy licytacji, do depozytu Banku Polskiego odesłane będzie. Inne warunki przedlicytacyjne, każdego czasu w Biurze moim przejrzane być mogą.

Sandomierz dnia 19 (31) Grudnia 1865 r.
Dziewicki.

(*N. D.* 425). *Magistrat miasta Sulejowa.*

Z powodu że ogłoszone trzy termina licytacyjne na wydzierżawienie na lata 1866/8 dochodu z cła mostowego do Kasy Ekonomicznej tutejszej należącego, dla braku konkurentów spełzły bezskutecznie; w skutek przeto reskryptu W. Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z daty 26 Grudnia (7 Stycznia) 1865 6 roku, Nr. 311 Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że na wydzierżawienie pomienionego dochodu od obniżonego o $^1/_4$ część pretium dotychczasowego czynszu dzierżawnego to jest od sumy rs. 1,044 kop. 75 in plus w dniu 27 Stycznia (8 Lutego 1866 r. o godzinie 10 z rana, w biurze miejscowego Magistratu odbywać się będzie publiczna i głośna licytacja na który to termin chęć mających licytowania zaprasza.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na vadium rs. 105. Inne warunki licytacyjne w godzinach biurowych w Magistracie miejscowym przejrzane być mogą.

Sulejów d. 31 Grud. (12 Stycz) 1865/6 r.
Burmistrz Jaśkiewicz.

(N. D. 562) *Magistrat miasta Grójca.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w trzecim terminie dnia 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 1ej po południu, odbywać się będzie w Magistracie miasta Grójca sekretna in minus licytacja na połudowanie szlachtuza drewnianego tekturą smołowcową krytego postawienie przy temże studni, urządzenia przejazdu i przekopu strugi, ze sprowadzeniem wody pod szlachtuz oraz sprawienie utensyljów do Szlachtuza potrzebnych od sumy rs. 1860 kop. 56$^1/_4$ anszlagiem przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych w dniu 29 Września (11 Października) 1865 r. zatwierdzonym objętej: Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą się stawić w miejscu i czasie oznaczonem, złożyć deklaracją podług wzoru poniżej zamieszczonego napisane bez skrobań i poprawek do której dołączony być winien kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej lub Banku Polskiego na złożone vadium rs. 186 kop. 50$^1/_2$ bez którego deklaracja przyjętą nie będzie. O innych warunkach dowiedzieć się można każdodziennie w Magistracie miasta Grójca wyjąwszy dni świąteczne.

Grójec d. 7 (19) Stycznia 1866 roku.
Oskólski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Grójca z dnia 7 (19 Stycznia r. b. Nr. 102 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuje się podjąć wykonania wybudowania Szlachtuza w mieście Grójcu, postawienia przy temże studni, urządzenia przejazdu, przekopania strugi ze sprowadzeniem wody pod szlachtuz i sprawienia utensyljów do tegoż potrzebnych w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę N N wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy N na złożone vadium rs. 186 kop. 50$^1/_2$ dołączam które wrazie nieutrzymania się o odesłanie pocztą do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia N mca N roku N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(*N. D. 683*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P S. wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Konwerskiego byłego Porucznika wojsk Cesarsko-Rosyjskich w Warszawie pod Nr. 112 zamieszkalego, oraz Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkalego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr 1775, zamieszkalego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 600 i rs. 200 z procentem w chwili zapłaty kapitalu obliczyć się mianym i kosztów od Skarbu Królestwa z tytulu zajęcia majątku Stanisława Janowskiego na rzecz Skarbu protokulem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywlaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1549 *A.* i *B.* pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III. w gminie Magistratu Miasta Warszawy Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VIII. na gruncie czynszowym położona prawem własności dawniej do Stanisława Janowskiego, obecnie zaś z tytulu zajęcia majatku tegoż na rzecz Skarbu Królestwa do tegoż Skarbu Królestwa należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania.

1. Parkan z bali i desek z bramą i furtką.
2. Dom parterowy gontami kryty dwa kominy murowane mający.
3. Oficynka z drzewa pod pól dachem gontami krytym, jeden komin murowany mająca.
4. Komórka z desek deskami kryta.
5. Oficynka z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym.
6 Komórki z drzewa pod pól dachem gontami krytym.
7. Komórka z desek deskami kryta.
8 Kloaki z desek deskami kryte.
9. Podwórko niebrukowane
10. Studnia balami cembrowana.
11. Ogród warzywny w części małej owocowy w którym znajduje się drzew owocowych mianowicie gruszek trzy, wiśni sztuk 26, agrestu przeszło krzewów 120, jeden kasztan i jeden wiąz, oraz cztery skrzyń inspektowych, tudzież parsk czyli dół w ziemi.

W nieruchomości tej jest dziewięciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nrem 1775 zamieszkalego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Watszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikolaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 1 (13) Grudnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 28 Grudnia 1865 (9 Stycznia 1866) r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunalu Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń d. 1 (13) Marca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 7 (19) Stycznia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórki.

(N. D. 685) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Muzolf obywatela z własnych funduszów utrzymującego się w mieście Zgierzu Okręgu Zgierskim, Gubernji Warszawskiej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Konstantego Borżewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 645 z procentem 6% od dnia 30 Września n. s. 1864 r. i kosztów od Pawła Parczewskiego obywatela, właściciela dóbr Kadzidłowo z przyległościami w Okręgu Łęczyckim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 19 (31) Lipca 1865 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Kadzidłowo z przyległościami, do których należy Dezerta Strzelitowo i w Obrębie których to dóbr są kolonje Borek, Moczydła i Osiny do tychże dóbr należące podług wykazu hypotecznego, zaś podług zaprowadzonego na gruncie gospodarstwa z folwarkiem Kadzidłowo z wsi Kadzidłowo, której część odseperowana nosi nazwę Pawlowa, z kolonji Borek Moczydła i z kolonji Osiny, w gminie Grabów, Powiecie Łęczyckim, parafji miasta Grabów, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w mieście Łęczycy posiedzenia swe odbywającego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Pawła Parczewskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około mórg 1200 miary nowopolskiej mające.

Opisanie zabudowań do zaaresztowanych dóbr Kadzidłowo należących i takowe składających:

a) Folwark Kadzidłowo.

1. Dwór z cegły palonej masiv murowany na podmurowaniu z kamieni polnych gontami kryty, 4 kominy murowane mający.
2. Piwnica w ziemi murowana ziemią pokryta.
3. Ogród owocowy fruktowy, w którym znajduje się drzew fruktowych po większej części młodych sztuk około 335, winogron krzewów 25, krzaki agrestu, porzeczek, drzewa akacji, pasiekę z 15 słomianek pszczołami obsadzonych.
4. Sadzawek jedna obok drugiej dwie połączonych mostem drewnianym z bali.
5. Dom z lempacy słomą poszyty, komin nadmurowany mający.
6. Drwalnia z drzewa słomą kryta.
7. Chlewy z drzewa słomą kryte.
8. Wozownia i porządkowania z drzewa słomą poszyte.
9. Stajnie z drzewa słomą poszyte.
10. Obora z cegły palonej na glinę murowana na podmurowaniu z kamienia polnego słomą poszyta.
11. Owczarnia z lempacy na podmurowaniu z kamieni polnych słomą poszyta.
12. Bróg z drzewa słomą poszyty.
13. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której znajduje się młocarnia.
14. Kierat dolny na zewnątrz tejże stodoły urządzony.
15. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
16. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
17. Spichrz z drzewa na podmurowaniu z kamieni polnych słomą poszyty.
18. Golembnik z drzewa z daszkiem gonciany.
19. Studnia balami cembrowana z żurawiem, przy której jest koryto.
20. Kloaka z drzewa deskami kryta.
21. Podwórze płotem z chrustu ogrodzone.
22. Wiatrak z drzewa gontami kryty, z wszelkiemi należytościami i narzędziami młynarskiemi.
23. Chałupa z cegły palonej surówki i kamienia polnego postawiona, słomą poszyta, z jednym kominem murowanym.
24. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

Stosownie do kontraktu urzędowego daty 7 (19) Stycznia 1865 r. przed Florjanem Cybulskim Rejentem Kancelarji Okręgu Konińskiego Paweł Parczewski właściciel dóbr Kadzidłowa, wiatrak pod Nr. 22 opisany, w wszystkiemi znajdującemi się w nim narzędziami młynarskiemi, oraz dom mieszkalny i stodołę pod Nr. 23, 24 opisane, oraz gruntu ornego mniej więcej morgów nowopolskich 4, sprzedał Efroimowi From i zastrzegł sobie prawo odkupu za zwrotem rs. 450, do d. 7 (19) Stycznia 1868 r.

Efroim From wiatrak z połową chałupy, stodołą i gruntem wydzierżawił Bogusławowi Chübner za cenę roczną rs. 82 k. 50.

b) Wieś Kadzidłowo.

25. Chałupa z drzewa słomą poszyta, komin murowany mająca.
26. Chlew z drzewa słomą poszyty.
27. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
28. Chałupa z drzewa słomą poszyta, komin murowany mająca.
29. Chałupa z drzewa słomą poszyta, z kominem murowanym.
30. Chałupa z drzewa słomą poszyta, z kominem murowanzm.
31. Chałupa z drzewa słomą poszyta, komin murowany mająca.
32. Stodoła z drzewa.
33. Chałupa z drzewa słomą poszyta, komin murowany mająca.
34. Chałupa z drzewa podobnież jak powyższa.
35. Zrąb po zawalonej kuźni z cegły palonej i surówki.
36. Karczma z surówki postawiona słomą kryta, komin murowany mająca, czterema filarami murowanemi przyozdobiona.
37. Obora z drzewa słomą poszyta.
38. Chałupa z drzewa słomą poszyta, jeden komin murowany mająca.
39. Chałupa z drzewa słomą poszyta, jeden komin murowany mająca.
40. Chałupa z cegły palonej i kamieni, słomą poszyta, komin murowany mająca.
41. Obórek dwie z drzewa słomą poszytych.
42. Stodoła z drzewa słomą pokryta.
43. Chałupa z drzewa słomą poszyta, jeden komin murowany mająca.
44. Obora z drzewa słomą poszyta.
45. Sadzawek dwie.
46. Studni drzewem cembrowanych z kulką dwie.
47. Staw.

Przy chałupach wyżej opisanych, znajdują się ogródki i ogrody warzywne i ogrodzenia z lat i chrustu.

We wsi tej Kadzidłowo są włościanie właściciele osad z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienieni, obecnie uwłaszczeni.

c) Kolonja Borki Moczydła.

Kolonja ta posiada kolonistów z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

d) Kolonja Osiny.

W kolonji tej jest 5 osiadłych kolonistów z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Konstantego Borżewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. Antoniemu Bader Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w m. Łęczycy urzędującemu i mieszkającemu na ręce własne.
2. Janowi Gruszczyńskiemu Wójtowi gminy Grabów do których dobra Kadzidłowo należą we wsi Celinowie Okręgu Łęczyckim kancelarją utrzymującemu na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Września 1865.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższych dóbr Kadzidłowo d. 20 Września (2 Października) 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r.

Sprzedażą dyregować będzie Konstanty Borżewski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 2 (14) Października 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 2 (14) Października 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji, zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dóbr rzeczonych, Trybunał wyrokiem daty 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r, termin do przygotowawczego przysądzenia takowych dóbr, na dzień 7 (19) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie, sprzedaż rozpocznie się od sumy rsr. 15,000, jaką popierający wywłaszczenie podaje, w ostatecznym zaś, od 2/3 części wartości przez biegłych wynaleść się mianej

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1866 r.

R. D. Zgórski.

(N. D. 703) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Libchen, Doktora Medycyny w Warszawie pod Nr 1351 lit. *B.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 lit. *a* mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,379 z procentem po 5% od dnia 1 Stycznia n. s. 1863 r. liczącym się oraz kosztów od Aleksandra Bobrownickiego obywatela i właściciela, czyli raczej posiadacza prawa wieczystej dzierżawy dóbr ziemskich Ząbki w O-gu, P-cie i Gub. Warszawskiej położonych, w Warszawie pod Nr. 1,714 lit *c* zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16 Sierpnia 1864 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE ZĄBKI,

czyli folwark Ząbki i Zakład Cegielniany w Ząbkach w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, w Gminie Grochów, parafji Praga, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV położone, prawem wieczystej dzierżawy do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Bobrownickiego należące, z których folwark Ząbki jest w dzierżawnem posiadaniu Walerego Dębowskiego za kontraktem urzędowym, przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1864 r. na lat jedenaście po rs. 900 rocznie, zaś Zakład Cegielniany, znajduje się w posiadaniu dłużnika Aleksandra Bobrownickiego, i jest administrowany z mocy upoważnienia wierzycieli i pełnomocnictwa właściciela przez Roberta Kokot poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, obejmujące ogólnej powierzchni wł. około 30.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania.

A. W folwarku Ząbki

1. Dwór masiv murowany, parterowy, dachówką karpiówką kryty, z przedsionkiem od frontu murowanym z piwnicami sklepionymi.
2. Zabudowania w ogrodzie z drzewa w słupy postawione gontami kryte.
3. Kuchnia masiv murowana z spichrzem na piętrze gontami kryta.
4. Zabudowanie murowane, deskami kryte z piwnicą sklepioną na lodownie przeznaczoną.
5. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy postawiona, gontami kryta.
6. Holendernia masiv murowana, słomą kryta.
7. Stodoła o czterech klepiskach, słomą kryta.
8. Spichrz masiv murowany z piwnicą pod takowym, gontami kryty.
9. Piwnica mała deskami cembrowana ziemią kryta.
10. Czworaki z drzewa w słupy postawione tynkowane, gontami kryte.
11. Czworaki takież z drzewa w słupy postawione, gontami kryte.
12. Gołębnik z drzewa na takimże słupie urządzony.
13. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem okutym.
14. Ogród częścią fruktowy, częścią warzywny.
15. Chałup włościańskich pięć, częścią w węgieł, częścią w słupy z drzewa postawionych, częścią słomą, częścią gontami krytych.
16. Ogrodzenie, częścią sztachetkowe drewniane, częścią z żerdzi i chrustu.

W dobrach tych jest dziesięciu zagrodników, w akcie zajęcia wymienionych, posiadających po 2½ morgi gruntu i 2 morgi łąki, którzy poprzednio odrabiali pańszczyznę pieszą do dworu po dwa dni w tygodniu lecz z powodu Manifestu Najjaśniejszego Pana, pańszczyznę znoszącego, powinności te dotąd nie są uregulowane.

B. Zakład Cegielniany w Ząbkach.

1. Zabudowanie masiv murowane piętrowe z przybudowaniem niższem blachą kryte, w którym znajdują się następujące maszyny:
   - *a*) Kocioł parowy z fabryki Daniela Adamsohn et Comp. Manschester o sile 25 koni.
   - *b*) Pompa do wody zimnej i kadź.
   - *c*) Parowa maszyna z wysokiem ciśnieniem o sile 25 koni, z fabryki Gut, et Hil w Manschester.
   - *d*) Prasa o czterech formach dyszezator z chwatorem, dwie pary walców, jeden wentylator, jednem słowem kompletna maszynerja do wyrabiania cegły z suchej gliny, na sposób patentowy, braci Plat et Comp w Oldam w Anglji.
2. Szopa w słupy postawiona, deskami szalowana, na podmurowaniu gontami kryta.
3. Rezerwoar murowany z rurą żelazną do odchodu pary.
4. Komin oddzielnie wymurowany na wysokość 100 stóp angielskich i za pośrednictwem kanałów w ziemi urządzonych, z piecem parowym wyżej wzmiankowanym i piecami do wypalania cegeł.
5. Studnia balami cembrowana.
6. Skrzyń do lasowania wapna dwie.
7. Pieców nowego wynalazku wymurowanych sklepionych z kanałami cztery, i w każdym z nich mieści się cegły 35,000.
8. Szopa z drzewa w słupy postawiona deskami kryta na skład narzędzi fabrycznych służąca, w małej części deskami osłoniona.
9. Mieszadła cztery z nożami żelaznemi i jednym dyszlem przenośnym do takowych.
10. Baraków dwanaście na mieszkanie robotników.
11. Taczek ośmnaście do fabryki należących.
12. Cztery kary do wożenia cegły.

Gliny przysposobionej do szychtowania znajduje się na 500,000 sztuk cegły.

Wedle zapewnienia Administratora wyrobić można 3,000,000 sztuk cegły rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 *a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tuteiszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Michalik wójtowi gminy Grochów, we wsi Grochowie, Okręgu i Gubernji Warszawskiej urzędującemu.
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV, w Pradze przy Warszawie urzędującemu: obudwom na ręce własne d. 29 Sier. (10 Wrześ.) 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 16 (28 Września 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 ej z rana dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 1 (13) Października 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia 22 Grudnia 3 Stycznia 1864/5 r. termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczył na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1865 r. godzinę 10 tą z rana, w którym to terminie też dobra Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi popierającemu sprzedaż przygotowawczo za sumę rs. 15,000 przysądzone zostały. Poczem tenże Trybunał wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1865 r., lecz gdy z powodu zaszłych sporów sprzedaż do skutku nie przyszła, przeto tenże Trybunał wyrokiem zapadłym dnia 6 (18) Października 1865 r. powtórny termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 9 (21) Listopada 1865 r. godzinę 10-tą z rana, jakoż w terminie tym pomienione dobra nabył i zalicytował Konstanty Borzewski, Patron przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Warszawie pod Nr. 492 mieszkający, za sumę rs 53,001, że jednakże deklaracji na czyje imie dobra nabył nie złożył, ani warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił, jak o tem przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydane dnia 27 Grudnia (8 Stycznia 1865/6 r, przeto na żądanie Stanisława i Franciszki z Barciszewskich małżonków Zalińskich, męża Profesora Instytutu Politechnicznego, w Warszawie w domu pod Nr 1,877 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie w domu pod Nr. 519 zamieszkałych, do tego interesu dla siebie obierających, który to Adwokat relicytację dóbr powyżej rzeczonych popiera, jako wierzycieli sumy rs 4,950, zahypotekowanej w Dziale IV, pod Nr. 6, z większej sumy rs. 6,000, pochodzącej z procentem po 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1864 r przynależnym, odbywać się będzie powtórna sprzedaż na niebezpieczeństwo pluslicytanta Konstantego Borzewskiego Patrona, dóbr Ząbki, czyli folwarku Ząbki i Zakładu Cegelni w Ząbkach powyż rzeczonych, a to w myśl Art. 737, 738 i 739 K. P. S. Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w drodze relicytacji dopiero rzeczonych dóbr, odbędzie się w dniu 8 (20) Lutego 1866 r. o godzinie 10-ej z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 35,019 kop. 52 jako ⅔ części szacunku jaką biegli taksą Sądownie sporządzoną wykryli.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzane być mogą u Teofila Tomickiego Adwokata sprzedaż w drodze relicytacji popopierającego, którego zamieszkanie jest powyżej wskazane, jak i u Pisarza Trybunału powyż rzeczonego.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1866 r.

Zgórski, P. Tryb.

(N. D. 727) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Lejzera Szlamelsohn handlującego w Warszawie pod Nr. 1085 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 525 przy ulicy Podwal zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 600 i rs. 200 z procentem i kosztami od Karola Stanek obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1455*b* położonej zaś pod Nr. 1477 zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) Stycznia 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Śliskiej pod Nr 1455*b* na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu do szpitala św. Kazimierza po rs. 3 k. 90, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III-go położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Stanek należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana i nowo-budująca się jeszcze nie tynkowana, blachą kryta, pięć kominów murowanych mająca.
2. Oficyna z drzewa deskami szalowana parterowa, i gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
3. Oficyna z drzewa deskami szalowana, parterowa, gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
4. Oficyna z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca.
5. Komórka z drzewa deskami kryta.
6. Stajnia o jednych drzwiach, i kloaka gontami kryta.
7. Podwórze brukowane.
8. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą.

W nieruchomości tej jest 16 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego są jeszcze lokale próżne.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 525 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III-go, w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu do rąk własnych.

Obydwóm d. 17 (29) Stycznia 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nrem 549 o godzinie 10-ej z rana d. 2 (14) Kwietnia 1864 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 5 (17) Lutego 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 7 (19) Lutego 1864 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych namienionej nieruchomości oraz przygotowawczego przysądzenia w d. 18 (30) Maja 1864 r. wyrokiem tej daty, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 9 (21) Września godzinę 10-tą z rana był wyznaczony, oraz powtornie na 27 Października (8 Listopada) t. r. lecz dla zaszłych sporów obadwa spełzły bezskutecznie, po usunięciu takowych, Trybunał wyrokiem w drodze iilacji wydanym 11 (23) Sierpnia b. r. na powództwo Szlamelsohna i Majera Hufnagiel, nabywcy praw poprzedniego, oznaczył nowy termin na dzień 9 (21) Września t. r. 1835 godzinę 10-tą z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs 11,310 kop. 14, jako $^2/_3$ części wartości przez biegłych wynalezionej.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.
(podp.) w z. J. Świerczewski.

Po odbyciu ostatecznego przysądzenia w terminie powyżej oznaczonym to jest w d. 9 (21) Września 1865 r. nieruchomości Nr. 1455 *B*, Ludwikowi Łabęckiemu Obrońcy przy Rządzącym Senacie, za najwyżej postąpioną sumę rub. sr. 16,670 przysądzoną została. Gdy jednak Ludwik Łabęcki Obrońca przy Rządzącym Senacie przez deklaracją w d. 15 (27) Września 1865 r. uczynioną takową nieruchomość dla Fryderyka Hintz majstra profesji ciesielskiej w Warszawie pod Nr. 1390*c* zamieszkałego zalicytował, który deklarację tę przyjąwszy podpisał, pomieniony zaś nabywca Fryderyk Hintz warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił i wyroku adjudykacyjnego pomienionej nieruchomości nie wyjął jak o tem świadectwo W. Zgórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 4 (16) Października 1865 r. wydane przekonywa, przeto na żądanie Mejera Hufnagiel wierzyciela hypotecznego sumy rs. 600, 200 i 1,800, z procentami i kosztami zamieszkałego w Warszawie pod Nr. 1087 lit. *c*, od którego J. Teodor Wedeman Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 587 przy ulicy Długiej zamieszkały działać będzie i u którego zamieszkanie prawne do całego tego postępowania obiera sobie, odbywać będzie sprzedaż powtórna nieruchomości Nr. 1455 *B*, w Warszawie położonej, na niebezpieczeństwo i ryzyko Fryderyka Hintz, w myśl art. 737, 738 i 739 K. P. S. Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 1455 lit. *B*, w Warszawie położonej, odbędzie się w d. 15 (27) Listopada 1865 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs, 11,113 kop. $33^1/_2$, jako $^2/_3$ części szacunku w terminie ostatecznym postąpionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u J Teodora Wedeman Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr 587 zamieszkałego, sprzedaż nieruchomości Nr. 1455 lit. *B*, w Warszawie, w drodze relicytacji popierającego, jak niemniej w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I.

Warszawa d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 26 Października (7 Listopada) 1865 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w terminie wyżej oznaczonym, Trybunał wyrokiem w dniu 15 (27) Listopada 1865 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1865 r, lecz takowy spełzł bezskutecznie z powodu odstąpienia od popierania tej sprzedaży przez relicytującego wierzyciela Majera Hufnagiel zaspokojonego wypłatą swej wierzytelności. Gdy jednakże relicytowany nabywca Fryderyk Hintz majster profesji ciesielskiej w Warszawie pod N. 1390c. zamieszkały, jak przekonywa świadectwo przez Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie W. Zgórskiego w d 17 (29) Stycznia 1866 r. wydane, warunkom licytacyjnym dotychczas zadość nie uczynił, i wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, przeto na żądanie Samuela Wolfowicza, wierzyciela hypotecznego sumy rs. 1,500 z procentami i kosztami, zamieszkałego w Warszawie pod N. 2248 lit. B., od którego J. Teodor Wedeman Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 587, przy ulicy Długiej zamieszkały, dalej działać będzie, i u którego zamieszkanie prawne do całego postępowania obiera sobie. Trybunał wyrokiem w drodze ilacji w d. 17 (29) Stycznia 1866 r. wydanym, oznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr 1455 lit B w Warszawie, w drodze relicytacji na sprzedaż publiczną wystawionej na odpowiedzialność i ryzyko tegoż Fryderyka Hintz na dzień 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r. za którą popierający sprzedaż postąpił rs. 1,000.

Warszawa, d. 17 (29) Stycznia 1866 roku.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d 17 (29 Stycznia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 705). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

W myśl artykułu 682 Kodeksu Postępowania Sądowego wiadomo czyni iż na żądanie Izraela Rotholtz handlującego w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu w Kaliszu u Waleryana Stokowskiego Patrona Trybunału obrane mającego, od którego tenże Patron staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 5,000 z procentem po 5% od dnia 1 Stycznia 1865 roku n. s i kosztami, Franciszek Rowecki Komornik Trybunału Cywilnego Kaliskiego protokułem z dnia 5 (17) Lipca roku bierzącego zajął na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie.

Dobra ziemskie Kocina

składające się z wsi i folwarku Kocina z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sieradzkim Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Stawiskiego tamże w wsi Kocinie zamieszkałego należące i przez niego posiadane, w granicach na wschód słońca z dobrami Zborowem i Zabłociem, na południe z dobrami Brzykowem, na zachód słońca z dobrami Wielką Wsią, na północ z dobrami Dąbrową Widawską i Zborowem.

Mają ogólnej rozległości około włók 23 morgów 13 prętów 10 gruntu należącego do klasy II i III, mianowicie: w gruncie ornym dworskim włók 16 mórg 10, gruntu ornego włościańskiego włók 1, morgów 20, łąk dworskich włók 2, mórg 5, łąk włościańskich mórg 8, prętów 150.

Pastwisk po wyciętym boru włók 2, mórg 10. Ogrodu owocowego i warzywnego dworskiego mórg 3 prętow 150 Pod zabudowaniami dworskiemi i podwórzem mórg 5, prętów 100 Pod zabudowaniami wiejskiemi i ogrodami mórg 4, prętów 150. Wody mórg 2, prętów 100. Dróg wygonów i granic mórg 4, prętów 150.

Całe te dobra pozostają w posiadaniu dzierżawnem Edwarda Skotnickiego za kontraktem przed Rejentem Milewskim pod dniem 2 (14) Lipca 1864 roku sporządzonym na rok jeden poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r. do tegoż dnia 1866 r. za cenę dzierżawną rocznie rs 1,200.

Budynki dworskie są: dwór z przystawką i oficyną, stajnia, wozownia, dwie stodoły, owczarnia, szopa, obora, kurniki, chlewy, kloaki i studnia.

Budynki wiejskie obejmują 8 chałup mieszkalnych, 2 obory, 6 stodół, 10 chlewików, 2 studnie, 1 kuźnia.

Tu mieszkają: Franciszek Małecki, Bartłomiej Maciejczyk, Tomasz Małecki, Łukasz Mikulski, Roch Wilczyński, Antoni Staniszewski, gospodarze, których wszystkich powinności dawniej spełnianie, na skutek Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku od wszelkich obowiązków odrabiania pańszczyzny, płacenia czynszów raz na zawsze są wolni, niemniej Jendrzejewski Andrzej propinator który opłaca rocznie dzierżawy po rubli srebrem 165, czynsz ten już z góry zapłacił za lat 4, początek tej dzierżawy zaczyna się od dnia 23 Kwietnia 1863 roku, a kończy się w tym samym dniu 1867, za kontraktem prywatnie pod dniem 28 Października 1862 roku spisanym, posiada gruntu ornego mórg 6, i łąki mórg 1, tudzież Jan Kopecki kowal którego wszelkie porządki kowalskie w kuźni będące są wyłączną jego własnością, jest obowiązany dworowi uskuteczniać wszelką robotę, reberacją i nową, za to pobiera od dworu rocznie rubli srebrem 22 kopiejek 50, na węgle drzewa sosnowego sążni półkubicznych 11, i ogród, popiera również zboża w czystym ziarnie wierteli 10, jęczmienia wierteli 3, tatarki wierteli 3, grochu wierteli 2, przenicy garncy 8, roli w polu zagonów 12, oraz mieszkają ludzie dworscy.

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, inwentarza opłacanych podatków skarbowych i ciężarów gruntowych obejmuje wspomniony tu protokuł zajęcia dóbr daty 5 (17) Lipca 1865 roku, który doręczony został w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) roku bieżącego przez Bogumiła Hennig woźnego przy Trybunale tutejszym, Józefowi Brodzkiemu Wojtowi Gminy Dąbrowy Widawskiej i w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) tegoż roku, Józefowi Sałeckiemu Podpisarzowi Sądu Okręgowego Sieradzkiego do rąk ich własnych.

Wpisanie protokułu, zajęcia do księgi hypotecznej nastąpiło w dniu 11 (23) Sierpnia 1865 roku, do księgi zaś zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego nastąpiło w dniu 23 Sierpnia (4 Września) tegoż roku.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 12 (24) Października 1865 roku o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefiny w pałacu sądowym.

Po odbyciu trzech publikacji warunków w dniach 12 (24) Października, 26 Października (7 Listopada) i 9. (21) Listopada 1865 r. i temczasowego przysądzenia dóbr Kocina w dniu 12 (24) Stycznia r. b. Termin do ostatecznego przysądzenia wyrokiem tegoż Trybunału na dzień 25 Lutego (9 Marca) 1866 r. w miejscu zwykłych posiedzeń, godzinę 10-ą z rana wyznaczony został.

Dobra te Walerjanowi Stokowskiemu Patronowi Trybunału temczasowie na rs. 12,000 przysądzone zostały,

Kalisz d. 12 (24) Stycznia 1866 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *440) Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Andrzeja Glewicz dawniej we wsi Skubikach zamieszkałego, z profesji szewca wyszynkiem trunków trudniącego się, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30-tu od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wydanego przeciwko sobie wyroku, bo w przeciwnem razie listami gończemy będzie ścigany.

Warszawa d 28 Grud. (9 Stycz.) 1865 6 r.
Sędzia Przydujący, Moczydłowski.

(N. D. 459) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego*

Zapozywa Petronelą z Grzegorzewskich Szmagalowę córkę Wojciecha i Maryanny lat 34 licząca, ostatnio w m Lublinie przy mężu swym strużu kamienicznym zamieszkałą, nateraz z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku do Sądu tutejszego w terminie dni 30 stawiła się, lub też o miejscu obecnego swego zamieszkania w tymże terminie Sąd poprawczy powiadomiła a to pod skutkami prawa.

Lublin d. 30 Grud. (11 Stycz.) 1865 6 r
Sędzia Prezydujący, Asesor Kol. Rupreht.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N D. 713). Ogłoszenia z dnia 15 Stycznia 1866 r w *Dzienniku Warszawskim* Nr. 12, co do zagubionego Listu Zastawnego, litery B. Nr. 205.254 odwołuje lecz tylko co do Kuponów 4-ch pro lata 1866/7.

Juljan Bagniewski.
(1587).

(N. D. 397) Zagubiony został Juljanowi Bogniewskiemu w Łowiczu **List zastawny** lit. B Nr. 205,254 z czego znalazca korzystać nie będzie, gdyż Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego jednocześnie do Nr. 715 o tem zawiadomioną została.

J. Bogniewski.

(N. D. 546)

Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilety lombardowe wydane za Nr. 2966, 2082, 36439 i 40254, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygdni, od dnia 7 Lutego roku 1866, to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawa posiadania onegoż, w dyrekcji lombardu udowodnił, gdyż w przecinym razie, duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach dyrekcji. (1139)

OSTRZEŻENIA.

(N. D. *351) Bank Polski.*

Oblig Skarbu Królestwa Polskiego Numer 150,990 bez kuponów na rs. 500 będący własnością Hersza Brejtmana kupca w Kiszeniewie zamieszkałego, w czasie wydarzonego w temże mieście pożaru w d. 15 (27) Listopada 1864 r. zaginął, o czem stosowne ostrzeżenie w Księgach Banku uczynione zostało, wzywa się przeto posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, z takowym zgłosił się do Kantoru Banku i posiadanie jego usprawiedliwił.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1865 r.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec

(N. D. 721) Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dla Prenumeratorów na prowincji dołączony jest **Spis i Cennik Nasion** z domu Handlowo-Komisowego J. G. Berlińskiego, w Warszawie przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku; kto więc z Szanownych Prenumeratorów rzeczonego cennika nie otrzyma, ma prawo żądać takowego w expedycji gazet.

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 7.